

Polskie odznaczenia dla radzieckich naukowców

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął 11 bm. przebywających w Polsce, na zaproszenie Ministra Rolnictwa radzieckich hodowców wysokowydajnych odmian pszenicy — członków Akademii Nauk ZSRR — prof. prof. Pawła Łukianienko i Wasilija Remiesło.

W uznaniu zasług wniesionych przez obu naukowców do rozwoju hodowli roślin i wyhodowania nowych odmian pszenicy, będących w szerokiej uprawie również w Polsce — premier udekorował P. Łukianienko i W. Remiesło Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. (PAP)

Min. H. Nielsen opuścił nasz kraj

11 bm. wicepremier Zdzisław Tomal przyjął przebywającego w Polsce ministra budownictwa Danii — Helge Nielsena. Omówiono możliwości rozwinięcia współpracy naukowo-technicznej i gospodarczej w dziedzinie budownictwa. W tym samym dniu H. Nielsen złożył wizytę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gdzie został przyjęty przez kierownika resortu wiceministra Józefa Czyrkę.

W rozmowie poruszono szereg zagadnień polsko-duńskiej współpracy i perspektywy rozwoju stosunków między obu krajami.

Min. H. Nielsen i towarzyszący mu osoby opuścili już Polskę, udając się w drogę powrotną do Danii. (PAP)

Polska delegacja gospodarcza w NRD

W dniach 10 i 11 bm. przebywała w Berlinie polska delegacja gospodarcza na czele z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL, Januszem Brynkiewiczem, który jest jednocześnie wiceprzewodniczącym Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej między Polską a NRD.

Na spotkaniach obu delegacji dokonano oceny współpracy w niektórych dziedzinach gospodarczych, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu chemicznego i okrętowego oraz handlu zagranicznego. (PAP)

Polsko-meksykańska umowa handlowa

11 bm. podpisany został w Warszawie polsko — meksykański protokół handlowy, przewidujący znaczne zwiększenie importu i eksportu po obu stronach oraz ustanowienie stałej współpracy gospodarczej w przemyśle, górnictwie, energetyce, rybołówstwie i rolnictwie. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WY-TEL-FONEM
RADIO-INF-WY-TEL-FONEM-PAP
INF-WY-TEL-FONEM-RADIO
TEL-FONEM-RADIO-INF-WY-TEL-FONEM-PAP
PAP-RADIO-INF-WY-TEL-FONEM

Nie ma spokoju w Ulsterze

Ekstremistyczna organizacja protestancka „Ochotnicze Siły Ulsteru” ogłosiła, że na swą „czarną listę” wpisała sześciu deputowanych z opozycyjnej Socjaldemokratycznej Partii Pracy.

Brytyjski minister ds. spraw Irlandii Północnej William Whitelaw wezwał natomiast ludność, by zdawała wszelką nielegalną posiadłość broni.

W Irlandii Północnej utrzymuje się znaczne napięcie. W różnych miastach, m. in. w Belfastzie i Londonderry, dochodzi do starć ulicznych między mieszkańcami a żołnierzami brytyjskimi. W nocy z czwartku na piątek w stolicy Ulsteru dwóch żołnierzy zostało rannych.

Transporty żywności do Szkocji

Brytyjskie Lotnictwo wojskowe rozpoczęło w piątek dostarczanie

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
12
SIERPNIA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 191 (8853)
Cena 50 gr

Rekord w Ptaszkowie



Żniwa w Kombinacie Ptaszkowo w powiecie nowotomyskim przeprowadzone zostały w rekordowym czasie. Rozpoczęte zostały 15 lipca, a ukończone 8 sierpnia. Duża w tym zasługa wysokiego stopnia zmechanizowania prac — w akcji żniwnej brało udział 21 kombajnów, w tym 3 „Bizoni”. Z hektara zebrano średnio 33 q. Na zdjęciu: żniwiarze gaszą pragnienie. CAF — fot. Staszyszyn

Żniwa

Wykorzystać każdy dzień

Według meldunków z 10 bm. (godzina 21) w Prezydium WRN ustalono, że średnio w całym województwie skoszone ogółem 83 procent arealu czterech podstawowych zbóż, a zwieziono do magazynów, stodoł i stogów nieco ponad 68 procent. Niższe od średnich wskaźniki notują powiaty północne, wyższe — pozostałe.

A więc do roboty jest jeszcze sporo... Najbliższe dwa dni, sobota i niedziela, powinny więc być wykorzystane w maksymalnym stopniu przez żniwiarzy, tym bardziej że PIHM nie zapowiada zmian pogodowych na te dni, a w następnych — nie wiadomo jak będzie.

Na sobotę i niedzielę organizuje się przerzuty maszyn żniwnych z tych gospodarstw i rejonów, które już uporządkowały ze sprzętem zbóż — dla pomocy rolnikom z różnych przyczyn opóźnionym z koszeniem i zwózka.

Według zapowiedzi organizatorów, młodzież nie będzie szczędzić wysiłków, aby także w dalszym ciągu pomagać rolnikom, takiej pomocy potrzebującym. Dotychczas młodzi z ponad tysiąca kół ZMW prze-

pracowali ochotniczo przy żniwach 130 tysięcy godzin, pomagając przede wszystkim gospodarstwom indywidualnym i niektórym PGR-om. Zorganizowano także 90 zielonych dziecińców okresowych, w których starsi opiekują się trzema tysiącami maluchów, dzięki czemu ich matki mogą spokojnie pracować przy żniwach.

Wiadomo powszechnie, że w kampanii żniwnej każdy dzień pracy jest niezwykle ważny, czasem nawet decyduje o efektach. Jeżeli więc rolnicy i wszystkie ekipy pomocnicze, wykorzystają należycie jutrzejszą niedzielę, to pod koniec przyszłego tygodnia można się spodziewać całkowitego zakończenia prac żniwnych. Oby tylko pogoda dopisała w tych najbliższych ośmiu dniach. (Kj)

wysuwając ponownie ofertę rozmów między Egiptem a Izraelem za pośrednictwem Stanów Zjednoczonych.

Ofensywa w Wietnamie Płd.

W piątek siły wyzwolenie Wietnamu Południowego wznowiły działania ofensywne w rejonie Sajgonu. Patrioci atakowali pozycje wojsk nieprzyjacielskich, położone w odległości 25 i 45 km od tego miasta. Głównym celem ataków od działań NFW w tym rejonie jest wielka baza w Lai Khe — 45 km na północ od Sajgonu.

Przed Świętem KRL-D

15 sierpnia przypada 27 rocznica wyzwolenia Korei spod jarzma kolonialnego. Dzień ten obchodzony jest w KRL-D jako święto narodowe.

Obecnie przemysł Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej produkuje w ciągu dwóch tygodni tyle, ile produkowała cała Korea pod panowaniem kolonialnym.

Protest Okinawy

Na Okinawie odbyła się potężna demonstracja z udziałem ponad 5 tys. osób na znak protestu przeciwko agresji USA w Wietnamie, i ko rzystaniu z baz USA na tej wyspie przez bombowce „B-52”, któ-

Z prac Rady Ministrów

Inwestycje dla Warszawy i rozwój przemysłu motoryzacyjnego

11 bm. Prezydium Rządu odbyło kolejne posiedzenie. Podjęto — z udziałem przedstawicieli Komitetu Warszawskiego PZPR i Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — szereg doniosłych decyzji dotyczących realizacji podstawowych inwestycji komunikacyjnych i z dziedziny inżynierii miejskiej w Warszawie.

Decyzje te, oparte na Wytocznych Biura Politycznego KC PZPR, zapewniają stolicy państwa prężny i harmonijny rozwój, są przejawem nowego, aktywnego stosunku do jej obecnych i perspektywicznych potrzeb, a tym samym mają istotne znaczenie ogólnokrajowe i ogólnospołeczne, odpowiadając odczuciu nie tylko mieszkańców Warszawy, lecz ludności całej Polski.

Wychodząc z założenia, że budowana obecnie Trasa Łazienkowska powinna zostać przekazana społeczeństwu — w pełnym kompleksie — 22 lipca 1974 r., w 30-tą rocznicę powstania Polski Ludowej, Prezydium Rządu zobowiązało zainteresowane instytucje do zapewnienia budowie niezbędnych potencjałów wykonawczych i zrealizowania jej w skróconym cyklu.

Prezydium Rządu upoważniło Prezydium St. RN i Ministerstwo Komunikacji do wykonania w latach 1972—1975 modernizacji arterii komunikacyjnej, zwanej „Wisłostradą”, na odcinku od Wilanowa do ulicy Pułkowej, a także — do dalszej rozbudowy i modernizacji miejskich i pozamiejskich państwowych dróg prze-

lotowych w Warszawie. Oczekuje się, że w modernizacji „Wisłostrady” pomoże aktywne ludność stolicy, a także warszawskie zakłady pracy, w formie zorganizowanych czynów społecznych.

Prezydium Rządu podjęło również decyzję o przyznaniu Prezydium St. RN środków na projektowanie ważnych dla miasta przedsięwzięć o charakterze komunalnym, m. in. pierwszej oczyszczalni ścieków na lewym brzegu Wisły, a także na przygotowanie budowy wodociągu północnego, który będzie oparty na ujęciu wody z Bugo-Narwi.

W kolejnym punkcie porządku dziennego Prezydium Rządu zaakceptowało projekt utworzenia Przemysłowego Instytutu Motoryzacji, placówka ta powstanie z połączenia istniejących obecnie w przemyśle motoryzacyjnym: Centralnego Ośrodka Konstrukcyjno-Badawczego oraz Ośrodka Konstrukcyjno-Badawczego. Umożliwi to lepszą koordynację wszystkich prac związanych z rozwojem motoryzacji, a m. in. stworzy sprzyjające warunki do skracania cyklu opracowań konstrukcyjnych, prowadzenia prac unifikacyjnych, poprawy jakości wytwarzanych wyrobów oraz skoncentrowania sił i środków rozproszonych dotychczas w różnych jednostkach organizacyjnych zaplecza naukowo-badawczego motoryzacji.

Do podstawowych zadań Instytutu należeć będzie m. in. opracowywanie prognoz i wytyczanie kierunków rozwoju krajowego przemysłu motoryzacyjnego, koordynacja, organizowanie i prowadzenie prac naukowo-badawczych i prób umożliwiających wprowadzenie nowych konstrukcji i modernizację sprzętu, opracowy-

wanie nowych metod badań pojazdów, rozwijanie prac naukowo-badawczych w dziedzinie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Na obecnym etapie, wiodącymi zadaniami Instytutu będą zagadnienia związane z uruchomieniem produkcji popularnych małych osobowych samochodów, autobusów miejskich i między-miastowych, a także z opaniem waniem produkcji nowych odmian samochodów „Polski Fiat”.

Prezydium Rządu postanowiło utworzyć Zjednoczenie Przemysłu Papierniczego z siedzibą w Łodzi. Powstanie ono w wyniku połączenia Zjednoczeń: Przemysłu Celulozowo-Papierniczego oraz Przemysłu Przetworów Papierniczych i Materiałów Biurowych. Również w tym przypadku utworzenie jednego zjednoczenia w miejsce dwóch istniejących dotychczas organizacji pozwoli na usprawnienie prac koordynacyjnych związanych z rozwojem tej branży, a także na lepszą koordynację produkcji, zaopatrzenia i zbytu, wreszcie — na lepsze wykorzystanie istniejącego zaplecza projektowego i naukowo-badawczego.

Na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych, Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt rozporządzenia Rady Ministrów o utworzeniu w Warszawie Akademii Spraw Wewnętrznych. Intencją podjętej decyzji jest zapewnienie resortowi i podległym mu służbom stałego dopływu kadry specjalistów. (PAP)

Red. F. Hryniewicz nie żyje

Wczoraj po południu zmarł po długiej chorobie, liczący 89 lat, red. FRANCISZEK HRYNIEWICZ wielu czytelnikom „Głosu” z pierwszych lat po wyzwoleniu znany jako Henryk Barański.

Zmarły rozpoczął pracę w umiłowanym zawodzie dziennikarskim w wieku lat 20. Pozostał mu wierny i czynny w nim niemal do ostatniej chwili, zanim nie zdołała go choroba. Przeprowadził zatem w trudnym zawodzie dziennikarstwa 69 lat. Był nestorem polskiego dziennikarstwa, aktywnym do ostatniego technienia, choć od szeregu lat formalnie przebywał na emeryturze.

Pracownikiem redakcji „Głosu Wielkopolskiego” był Franciszek Hryniewicz od 1946 roku.

Zasługi zmarłego dla rozwoju naszego miasta oraz ziem piastowskich nad Odrą, Nysą i Baltykiem, a także w dziedzinie popularyzacji problematyki dotyczącej Związku Radzieckiego i krzewienia przyjaźni do jego narodów, zostały przez władze Polski Ludowej wysoko ocenione. Franciszek Hryniewicz był posiadaczem wielu wyróżnień i odznaczeń, z Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski na czele.

Cały zespół redakcji „Głosu Wielkopolskiego” z głębokim żalem przyjął wiadomość o zgonie Nestora, do którego postaci byliśmy wszyscy tak przywiązani, który wielokrotnie służył młodszemu od siebie radą i pomocą. Cześć Jego pamięci!

Nagrody „Trybuny Ludu”

Dalszemu zacieśnianiu więzi z czytelnikami, popularyzacji cennych i oryginalnych inicjatyw społecznych oraz upowszechnianiu wiedzy marksistowsko-leninowskiej służyć będą ustanowione po raz pierwszy w tym roku nagrody „Trybuny Ludu”. Przyznawane one będą corocznie.

Kandydatów do nagród mogą wysuwać komitety wojewódzkie partii, organizacje społeczne i instytucje oraz celnicy. Termin nadsyłania pro pozycji — 5 września br. (PAP)

Zw. Radziecki — Somalia

Pierwsza grupa specjalistów radzieckich rozpoczęła prace badawcze potrzebne dla opracowania projektu budowy wielkiego kompleksu urządzeń hydrotechnicznych w rejonie Fanole. Zapoczątkuje to szerokie wykorzystanie go spódzarcze rzeki Dżuba. Porozumienie o współpracy ZSRR i Somalii w celu zrealizowania tego projektu, zostało osiągnięte w listopadzie 1971 r., podczas wizyty w Związku Radzieckim przewodniczącego Najwyższej Rady Rewolucyjnej Somalii, gen. Marre.

K. Waldheim w ChRL

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim przybył w piątek do Szanghaju, rozpoczynając pięciodniową wizytę w ChRL.

W. Brandt w sprawie układu ZSRR — NRF

Kancelarz NRF Willy Brandt powiedział w piątek na spotkaniu z dziennikarzami w Bonn, że klimat polityczny w Europie, jak również pozytywna NRF na arenie międzynarodowej uległy poprawie od czasu podpisania przed dwoma laty w Moskwie układu z ZSRR. Bez tej poprawy klimatu politycznego nie byłby możliwy ani układ z Polską, ani porozumienie w sprawie Berlina Zachodniego, ani układ komunikacyjny z NRD. Polityka odprężenia wobec Wschodu — powiedział Brandt — będzie kontynuowana, przy tym do ro kowań z NRD należy przywiązywać wielką wagę. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, okresami wzrastające do dużego z możliwością opadów przelotnych i burz zwiastujących północno-zachodniej części kraju. Temperatura maksymalna od 23 st. na północnym zachodzie do około 30 st. na południowym wschodzie. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zmiennych.

Wydłużyć krok

Jeśli ktoś mówi, że wie, to nie oznacza, że nie chciałby, aby wiodło mu się lepiej, bowiem drabina potrzeb prywatnych, jak i społecznych i kraju ma to do siebie, że nie ma wyznaczonego z góry ostatniego szczebla. Sytuacja na naszym rynku jest tego najlepszą ilustracją. Zwiększone wydatki dzięki wysiłkowi przemysłu dostawy poszukiwanych towarów, wzbogacone dodatkową inicjatywą, znaną pod nazwą „20 miliardów”, ułatwiły społeczeństwu zrobienie lepszych zakupów, stworzyły możliwości rozsądnego zaplanowania wydatków na artykuły potrzebne i atrakcyjne. Taką politykę, która kładzie kres dysktorstwu producenta, w której zaczyna dochodzić do głosu konsument, zrodziły narastające od lat potrzeby społeczne.

W ostatnich dwóch latach, a zwłaszcza z namiennym jest tu rok zeszły, konsekwencje tej polityki przyniosły konkretne rezultaty. Znajdują one wymowę w wysokiej dynamice wzrostu działalności gospodarczej, w korzystnych wskaźnikach dochodu narodowego, produkcji, przychodów pieniężnych ludności miast i wsi, w sprawniejszej realizacji inwestycji. Zadania tegorocznego planu będą przekroczone. Równolegle, i to bynajmniej nie w mniejszym tempie, rośnie ów przysłowiowy „apetyt”, chce się żyć lepiej i dostatniej, zaliczać coraz wyższe szczeble w drabinie społecznych potrzeb. Wniosek nasuwa się sam: nie wolno osłabiać tempa, nie można wypaść z marszu, przeciwnie — zrobić wszystko, by jeszcze wydłużyć krok.

Nikogo nie trzeba przekonywać o słuszności takiego wniosku, nie ma bowiem człowieka, którego nie interesowałby lepszy byt. Z aprobatą więc należy spojrzeć na rysujące się zadania i potrzeby roku przyszłego, które były tematem obrad ostatniej rady w Urzędzie Rady Ministrów. Mówiąc najkrócej — pozwoliła ona spojrzeć na istniejące realia, ocenić aktualną sytuację gospodarczą, zrobić szacunek przewidywanych efektów tego roku i przyjmując je za punkt wyjścia — przemyśleć się do roku 1973. A że punkt wyjścia zapowiada się obiecująco, „przymiarka” wychodzi poza ramy określone założeniami planu pięcioletniego na rok przyszły, wskazuje, że są możliwości ich skorygowania w przyszłości, zwłaszcza w dziedzinie produkcji przemysłowej, kierowanej na rynek rodzimy i na eksport. Chodzi nie tylko o ilość, liczy się coraz mocniej bogatszy asortyment, nowoczesność i estetyka, dotrzymywanie kroku gustom i modzie, zmieniającym się wymaganiom konsumenta.

Inicjatywa i aktywność poszczególnych resortów, szczególnie tych, które w sprawach zaopatrzenia rynku mają coraz więcej do powiedzenia, ma być zaczynem, z którego zrodzi się konkretny program zwiększenia produkcji ponad ustalenia planowe. W surowszej inicjatywie, podkreślił premier Piotr Jaroszewicz, pójdą, również odpowiednie środki, wesprą je nowe inwestycje zarówno te już oddane do użytku, jak i te, które niebawem rozpoczną pracę. Nie obejdzie się bez trudności, które mogą się wyłonić w toku przygotowania i realizacji planu. Będą one analizowane wspólnie z rządem i przy jego pomocy, by można w porę i skutecznie je usuwać, wykorzystując wszelkie dostępne możliwości dla pomyślnego przebiegu zadań, jakie stawia przed nami rok przyszły. L. S.

Reakcja prasy europejskiej na rozmowy NRD — Finlandia

„Berliner Zeitung” komentuje w piątek reakcję prasy europejskiej na toczące się obecnie rozmowy między NRD a Finlandią w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych.

Fakt ten — jak pisze dziennik — wywołał w całej Europie niezwykle zainteresowanie. Ocenia się go jako wydarzenie o ogromnym znaczeniu. Analiza dziesiątków komentarzy z różnych krajów wykazuje, że są one przeważnie pozytywne. Stosownie do orientacji politycznej dzienniki stwierdzają, że unormowanie stosunków z Niemiecką Republiką Demokratyczną stoi na porządku dziennym.

Dziennik przytacza następnie opinie prasy krajów socjalistycznych, opinie prasy krajów skandynawskich, która uważa, iż pozostałe kraje skandynawskie nie powinny pozostać w tyle za Finlandią. Przytacza także komentarze prasy fińskiej świadczące o

tym, że wszystkie poważniejsze siły polityczne kraju aprobują inicjatywę rządu fińskiego.

Określone koła NRF groziły, że w przypadku uznania NRD przez Finlandię, sprzeciwią się będą odbyciu w Helsinkach europejskiej konferencji bezpieczeństwa — kontynuuje dziennik. Zarówno to, jak i pełne furii komentarze prasowe, które całkowicie nie mieściły się w ramach wszystkich innych reakcji europejskich, skłoniły paryski „Le Monde” do stwierdzenia, że rozmowy NRD — Finlandia „wywołały niepokój w kołach politycznych republik federalnych”.

Nerwowość reakcji NRF — jak pisze dziennik — wynikała przede wszystkim z obawy, iż w ślady Finlandii pójdzie wiele innych krajów. Ta kie obawy żywią przede wszystkim koła zachodniemieckie, wrogie odprężeniu. (PAP)

Plenum ZG Zw. Zaw. Górników

Dalsza poprawa praworządności w stosunkach pracy była 11 bm. tematem plenum ZG Zw. Zaw. Górników w Katowicach. Zagadnienia te omawiano na podstawie analizy skarg i zażaleń, oraz wniosków pracowników. W latach 1970/71 do ognia i instancji związkowych wpłynęło ponad 8,5 tys. skarg i zażaleń złożonych na piśmie; wiele zgłoszono ustnie. Charakterystyczne jest, że znaczna część tych problemów można było załatwić na miejscu, w swoim zakładzie, w radzie zakładowej, w zakładowej komisji rozjemczej, bez potrzeby kierowania ich do instancji wyższych.

Związek Górników, poprzez swoje instancje i ogólną, przystępując do zdecydowanego umocnienia i podpięcia praworządności w zakładach górniczych. Równocześnie jednak — podkreślono na plenum — również i pracowników obowiązuje przestrzeganie przepisów i dyscyplina zawodowa. Nie może być tolerancji dla notorycznych nierobów, czy samowolnie opuszczających pracę. (PAP)

Czy nastąpi poprawa usług motoryzacyjnych?

Od dłuższego już czasu rozważane są koncepcje sprawnej organizacji obsługi i naprawy samochodów, głównie dla użytkowników indywidualnych. Opinie i propozycje w tej sprawie resortu komunikacji, koordynującego pracę całego zaplecza technicznego motoryzacji, omówił wiceminister komunikacji — Walenty Szablewski w wywiadzie dla PAP.

— Jakie są najsłabsze strony usług samochodowych, tak ostro i powszechnie krytykowanych przez posiadaczy pojazdów?

— Przede wszystkim — liczbą stacji obsługi i punktów naprawy samochodów. Jest ich nie tylko za mało, ale i rozmieszczenie w kraju pozostawia wiele do życzenia. W miastach wojewódzkich jest lepiej, powiatowych — źle. Za

Wizyta M. Jakubowicza w drukarni gazetowej

Wczoraj w godzinach wieczornych redakcja nocna: „Głos Wielkopolski” i „Gazety Poznańskie” odwiedził kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR w Poznaniu — Marian Jakubowicz, który żywo interesował się pracą drukarzy, redaktorów depešowych i technicznych, a także ich warunkami socjalnymi.

Już obowiązują!

Nowe ryczałty za noclegi

Z dniem ogłoszenia w „Monitorze Polskim” (nr 39), a więc 9 sierpnia br. — weszła w życie uchwała Rady Ministrów w sprawie nowych zasad (informowaliśmy o nich szczegółowo w „Głosie” z 4 bm) przyznawania ryczałtów za noclegi w podróży służbowych.

Przypomnijmy, że obecnie podwyższone ryczałty do 60 zł w miastach wojewódzkich (poza stolicą, gdzie za każdy nocleg przysługuje ryczałt w wysokości 70 zł), 50 zł w miastach powiatowych, 40 zł w innych miastach oraz 35 zł w pozostałych miejscowościach, obowiązują w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu oraz w województwach: szczecińskim, wrocławskim, zielonogórskim i krakowskim; natomiast od 1 stycznia do 31 marca i od 1 czerwca do 30 września w województwach: katowickim, opolskim i rzeszowskim. Od 1 czerwca do 30 września obowiązują one będą w innych miastach wyłączonej oraz w pozostałych województwach.

Uchwała nie ogranicza oczywiście możliwości noclegu w hotelu i przysługującego osobie delegowanej zwrotu kosztów za taki nocleg na podstawie rachunku; nie obejmuje jednak tych przypadków, w których instytucja delegująca zapewnia pracownikowi bezpłatny nocleg. (PAP)

Wielkopolski transport sanitarny najlepszy w kraju

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Poznaniu zatrudnia 600 kierowców oraz 80 monterów. Posiada 500 pojazdów, które w ciągu roku pokonują odległość 15 mln km, nie licząc samolotów ze znakiem czerwonego krzyża, które w tym samym czasie przelatują ponad 160 tys. km.

Racjonalna eksploatacja pojazdów, rozbudowa zaplecza techniczno-garażowego w powiatach, utworzenie rejonowych stacji obsługi i pełne ich wyposażenie warsztatowo-diagnostyczne, radiofonizowanie województwa, pozwalające na wyeliminowanie pustych kursów pojazdów, a nade wszystko ofiarą pracy ludzi — złożyły się na sukces, jakim było osiągnięcie pierwszego miejsca w ogólnokrajowym współzawodnictwie pracy za rok 1971. Drugie miejsce zajęła Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego z Łodzi, trzecie — WKTS ze Szczecina.

Wczoraj, podczas spotkania w sali konferencyjnej Prezy-

dium WRN w Poznaniu, w imieniu Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej dyrektor Departamentu Techniki i Zaopatrzenia Ministerstwa Zdrowia, mgr Jan Wojciechowski, złożył zwrócić gratulacje oraz wręczył sztandar przechodni wraz z dyplomem uznania.

Za wydatny wkład pracy w rozwijanie wynalazczości i racjonalizacji 5 pracowników WKTS otrzymało srebrne i brązowe odznaki. „Za zasługi w rozwoju racjonalizacji dla Wielkopolski”, zaś kierownicy produkcyjnych powiatowych kolumn transportu sanitarnego z Chodzieży, Jarocina, Kalisza, Rawicza, Słupcy, Sremu, Trzcianki i Wolsztyna, których wysiłki złożyły się na ogólny sukces Wojewódzkiej Kolumny — nagrody pieniężne. (bw)

mało jest także stacji w rejonach turystycznych i przy trasach przełotowych. Te braki dają o sobie znać szczególnie w okresie letnim, kiedy włączają się do ruchu samochody nie używane np. w zimie, a u nas jest ich dość znaczny procent. Niewiele stacji zajmuje się robotami blacharskimi, lakiernictwem, brają także stacji diagnostycznych. Kolejny słaby punkt w pracy zaplecza — to brak części zamiennych, co pogłębia tłok w stacjach obsługi, a przede wszystkim czasami samochód czeka nie na swoją kolejkę, ale właśnie na dostawę części.

— Czy można więc sądzić, że zapewnienie stacjom obsługi potrzebnych zestawów części zamiennych umożliwiłoby chociaż częściowo, ale za to stosunkowo szybko, zwiększenie tzw. zdolności usługowej?

— Spodziewamy się, że zaopatrzenie to będzie się poprawiało w miarę realizacji uchwały Rady Ministrów z marca br., która dotyczy m. in. części zamiennych dla samochodów. Mamy również na dzieje, że organizując produkcję małoseryjową „Fiata” nie zgubi się z pola widzenia tego fragmentu procesu produkcyjnego, który powinien być przeznaczony na wytworzenie części. Ale o wydajności stanowiska usługowego w znacznym stopniu decyduje także jego wyposażenie. W stacjach lepiej wyposażonych, a co za tym idzie — lepiej zorganizowanych, sytuacja jest znacznie lepsza. Wykorzystanie metra kwadratowego powierzchni w stacjach TOS jest np. korzystniejsze niż w stacjach, należących do spółdzielczości pracy lub przemysłu terenowego. Ważna jest także liczba godzin dziennej pracy stacji — szczególnie, że chodzi tu nie tylko o lepsze wykorzystanie stanowiska pracy, ale przede wszystkim o wygodę użytkowników samochodów. Wymagałoby to wprowadzenia innych, niż obecne, zasad rozliczania stacji za pracę na dwie zmiany.

— Ile czasu poświęcają stacje na obsługę samochodów prywatnych, a ile na obsługę transportu społecznego?

— W tym roku — mówiąc orientacyjnie — stacje obsługi poświęcają 15 mln godzin samochodom prywatnym, a 28 mln godzin samochodom znajdującym się na tzw. rozproszonym transportie społecznym. Ale potrzeby użytkowników indywidualnych będą szybko rosły. Za trzy lata będzie już 900 tys. samochodów osobowych, a w 1980 r. — blisko 2 mln. Po to, aby zaspokoić potrzeby, użytkowników indywidualnych, należałoby zwiększyć możliwości usługowe stacji i zmienić proporcje „czasowe” z korzyścią dla prywatnych właścicieli samochodów. W 1980 r. przewiduje się trzykrotny wzrost tych usług, przy czym proporcje (w milionach godzin) kształtować się będą: 45 do 20. Chcemy to uzyskać przez koncentrację taboru samochodowego w większych organizacjach transportowych z własnym zapleczem, co poważnie odciążą warsztaty publiczne.

Stacje budowane będą przez sektor państwowy, spółdzielczy i rzemieślniczy. Zakładamy znaczny udział rzemieślników w tych usługach. Widzimy możliwość stworzenia dla rzemieślników bardziej sprzyjających warunków w zakresie kredytów zaopatrzenia, udostępniania dokumentacji projektowych, wy-

Spotkanie Kinecki — Dhillon

Ambasador PRL w Delhi Wiktor Kinecki podejmował w czwartek obiadem przewodniczącą Izby Ludowej parlamentu indyjskiego, dr. Gurdiala S. Dhillona. Obecni byli: szef gabinetu premiera Indii P. N. Haksar, wyżsi urzędnicy indyjskiego MSZ oraz ambasadorowie różnych krajów.

Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje, że z dniem 15 sierpnia 1972 r. wprowadza się nowy uproszczony tryb wydawania przepustek w strefie obszaru turystycznego CSRS.

Nowy tryb przewiduje:

1. Przepustki turystyczne wydają jednostki MO wszystkich szczebli, zgodnie z miejscem stałego pobytu (zamieszkania) obywateli. Osoby przebywające czasowo w powiatach przylegających do granicy państwowej z Czechosłowacją mogą otrzymywać przepustki w jednostkach MO znajdujących się na terenie tych powiatów. Ponadto w szczególnych przypadkach indywidualne przepustki turystyczne wydawane będą również przez graniczne placówki kontrolne WOP.

2. Podstawą otrzymania przepustki jest:

a) okazanie dowodu osobistego lub tymczasowego zaświadczenia tożsamości z wpisem uprawniającym do przekroczenia granicy (obowiązującym w ruchu granicznym z NRD),

b) dzieł do lat 16 mogą przekraczać granicę, jeżeli są wpisane do przepustek turystycznych osób do 18.

3. Przepustki zbiorowe będą wydawane na podstawie dowodu osobistego kierownika grupy oraz list uczestników wycieczki.

4. Przepustka turystyczna podlega opłacie skarbowej w wysokości 20 złotych, uiszczanej w formie znaczka opłaty skarbowej, naklejonego na przepustkę.

5. Pozostałe zasady korzystania z przepustek turystycznych określone w umowie między rządami PRL i CSRS z dnia 6 września 1955 r. o turystycznym ruchu pogranicznym, z późniejszymi zmianami, zostają utrzymane w mocy. (PAP)

Porozumienie KRL-D — Korea Płd.

Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna i Korea Południowa postanowiły 30 sierpnia br. rozpocząć za pośrednictwem Czerwonego Krzyża rozmowy na temat rodzin rozdzielonych. Informację tę podała rozgłośnia w stolicy KRL-D informując, że miejscem spotkań będzie Panmun-dzon. Jednocześnie obie strony uzgodniły, jak wynika z doniesień radia, że 13 września nastąpi między obu stronami druga tura rozmów w Seulu. Powyższe decyzje zostały podjęte w ramach sfinalizowanego porozumienia na tematy proceduralne, podczas wstępnego posiedzenia przeprowadzonego w Panmun-dzonie. (PAP)

Bogata oprawa Centralnych Dożynek

Centralne Dożynki, które 3 września odbędą się w Bydgoszczy, będą miały bogatą oprawę artystyczną. Na stadionie „Zawiszy”, w tradycyjnej części wieńców święta plonów i w imprezie widowiskowo-tanecznej wystąpią amatorskie zespoły artystyczne z całego kraju liczące 2,5 tys. osób. Wykonają okolicznościowe przyspiewki, zatańczą poloneza, kujawiaka, krakowiaka, oberka, tańce góralskie, mazura i wezmą udział w manifestacji młodzieży. (PAP)

posażenia w urządzenia i narzędzia.

Nowe stacje nie tylko podniosą jakość usług (1000 stacji wyposażonych będzie w urządzenia diagnostyczne), ale także poprawią „siatkę geograficzną”. Mniejsze stacje (2—12 stanowisk naprawczych) powstaną wg. projektów typowych, z lekkich elementów prefabrykowanych. Zmniejszy to koszt o 50 proc. w stosunku do tradycyjnych i trzykrotnie skróci cykl budowy. Równocześnie znacznie zwiększy się produkcję urządzeń i narzędzi dla nowych stacji; będzie ona uzupełniana importem. Właściwą koordynację produkcji potrzebnych sprzętu ułatwiłoby powołanie zrzeczenia producentów urządzeń usługowo-naprawczych. (PAP)

Goście z Kolonii w Poznaniu

Po wizycie w Warszawie i Krakowie wczoraj przybyła do Poznania grupa przedstawicieli Rady Nadzorczej Kolońskiego Towarzystwa Targów i Wystaw, pod przewodnictwem nadburmistrza Kolonii — Theo Burauena.

Goście z NRF spotkali się w gmachu Prezydium RN Poznania z przewodniczącym Stanisławem Cozasiem, który poinformował ich o głównych problemach życia naszego miasta. Z kolei Theo Burauen mówił o 860-tysięcznej Kolonii, siedzi bie targów międzynarodowych. W dalszej rozmowie goście żywo interesowali się pracą rady narodowej, strukturą szkolnictwa wyższego, życiem sportowym Poznania.

Gości kolońskich podejmowało następnie w Zarządzie MTP, po południu zwiedzali miasto i okolice. Dzisiaj wracają do Niemieckiej Republiki Federalnej. (zs)

Pomoc wojskowa USA dla zagranicy

Izba Reprezentantów Kongresu USA uchwaliła w piątek wieczorem 221 głosami przeciwko 172 projekt ustawy o pomocy wojskowej USA dla zagranicy. Ustawa przewiduje kredyty na cele zbrojeniowe na ogólną sumę 2,1 miliarda dolarów. Przydzielone one będą sojusznikom USA w ciągu br. finansowego, który rozpoczął się 1 czerwca.

Jak już informowaliśmy, Izba Reprezentantów odrzuciła 228 głosami przeciwko 188 poprawkę, do projektu ustawy, przewidującą całkowite wycofanie wojsk amerykańskich do końca br. pod warunkiem, że strona przeciwna uwolni amerykańskich jeńców wojennych. (PAP)

Pani Janinie z Kuncewiczów Hryniewiczowej
w związku ze śmiercią
drogiego nam i cenionego nestora
red. Franciszka Hryniewiczza
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA SKŁADA
zespół
„Głos Wielkopolski”

W dniu 11. VIII. 1972 r. zmarł, przeżywszy 89 lat
redaktor

Franciszek Hryniewicz
nestor dziennikarstwa polskiego
W Zmarłym straciła prasa poznańska zasłużonego publicystę, oddanego, całym sercem sprawom społecznym dziennikarza.
Cześć Jego pamięci!
Małżonce Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe
RSW „PRASA”

W dniu 11 sierpnia br. zmarł
nestor dziennikarstwa polskiego,
zasłużony dla rozwoju prasy poznańskiej
red. Franciszek Hryniewicz
Środowisko drukarskie straciło bliskiego i cenionego przyjaciela.
RODZINIE WYRAŻAMY GŁĘBOKIE WSPÓŁCZUCIE.
Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka

Zginęli — by Partia mogła żyć

Początek zorganizowanej konspiracji komunistycznej na terenie Wielkopolski przypada w zasadzie na rok 1941, kiedy to wczesną wiosną w mieszkaniu Jana Mazurka w Luboniu, przy ul. Kościuszki 6, doszło do pierwszego zebrania. Grono luźno kontaktujących się dotychczas ze sobą działaczy komunistycznych w wyniku długotrwałych konsultacji i organizacyjnych ustaleń powołało do życia podziemną organizację Komunistycznej Partii Polski, której kierownictwo, obok Andrzeja Weclawka stanowili także Jan Mazurek, Jakub Przybylski, Ludwik Andrzejewski, Antoni Ratajczak oraz Roman Pasikowski. W okresie późniejszym powstał również Komitet Okręgowy KPP, który objął swoją działalnością Poznań i okolice, a także pełnił funkcję ośrodka skupiającego działaczy partyjnych oddanych sprawie walki o wolną i ludową Ojczyznę.

Decydujący — i jak się później okazało — najbardziej znaczący wpływ na rozwój form konspiracji komunistycznej i metod pracy partyjnej w Wielkopolsce, wywarła jednak wiadomość o powstaniu Polskiej Partii Robotniczej. Przeciekające z trudem do Wielkopolski — poprzez Łódź — wiadomości o powstaniu w tym mieście Obwodowego Komitetu PPR, potwierdził definitywnie przybyły w połowie 1942 roku do Poznania Marcin Bakoś, który nawiązał kontakt z Jakubem Przybylskim, Janem Brygierem i Zygmuntem Piękniewskim.

Przywieziona przez Marcina Bakosia literatura partyjna, instrukcje oraz program PPR stały się ostatecznie punktem wyjściowym do powołania do życia w Poznaniu Polskiej Partii Robotniczej. Jesienią 1942 roku w mieszkaniu Jakuba Przybylskiego (w domu przy ul. Głogowskiej 185) odbyło się historyczne posiedzenie, na którym poznańska or-

ganizacja komunistyczna przybrała nazwę — PPR i podporządkowała się Komitetowi Obwodowemu w Łodzi. Od tego momentu organizacja poznańska zaczęła działalność ze zdwójoną aktywnością. Utworzony został Komitet Miejski z Jakubem Przybylskim na czele, ukonstytuował się komitet na powiat poznański, którym kierował Jan Mazurek. Zaczęto wydawać konspiracyjne pismo „Głos Poznań” pod redakcją Wandy Piwowarczyk i Romana Pasikowskiego, a w pracy sabotażowej na terenie zakładów „H. Cegielski” szczególną wagą i ofiarnością wyróżnili się m. in., Tadeusz Weinert, Stanisław Niedbalski i Franciszek Nowak.

Ta szeroka i wszechstronna działalność członków PPR doprowadziła władze hitlerowskie na ślad organizacji. W grudniu 1943 roku Niemcy wpadli na trop łódzkiej organizacji PPR i do końca stycznia 1944 roku aresztowali większość jej członków. Następnie w marcu 1944 roku, aresztowano w Poznaniu Jana Zgodzińskiego, a dwa miesiące później Romana Pasikowskiego. Jeszcze też w maju nastąpiła fala aresztowań, która dotknęła 133 peeperowców. W celach więziennych „Domu Żołnierza i obozu „karno-śledczego” w Żabikowie znaleźli się członkowie kierownictwa Komitetu Miejskiego, liczni szeregowi członkowie PPR i ich rodziny. 17 maja hitlerowcy zamordowali Wawrzyna Dizmana, a 15 czerwca — Antoniego Ratajczaka.

Pobyt w obozie „karno-śledczym” poznańskiego gestapo w Żabikowie tak wspomina jeden z jego byłych więźniów, wybitny działacz PPR, obecnie przewodniczący WKPP w Poznaniu — Franciszek Nowak:

„Obóz zajmujący teren byłej cegielni (około 15 mórg), ogrodzony był gestapo zaskakami z drutu kolczastego, wzdłuż których co kilkadziesiąt metrów zbudowano wieże wartownicze z karabinami maszynowymi i reflektorami. Sam



Pomnik ku czci pomordowanych PPR-owców w Żabikowie. Fot. — „Głos”

obóz natomiast dzielił się na robotniczy i polityczny (...). Największym postrachem był komendant Walter. Jego pojawienie się w obozie politycznym było złym znakiem. Pewnej niedzieli w godzinach popołudniowych, przybył straszny komendant w towarzystwie trzech esesmanów. Z jednej z cel wyprowadzono trzech mężczyzn. Każdy z nich otrzymał po 25 kijów, kopnięcie w twarz, a następnie powieszono ich razem łańcuchami za szyję i jedną rękę. Komendant oznajmił im krzykiem, że każdy ich rozkuć wówczas, gdy zdechną. Dowiedziałem się że byli to: Wacław Malinowski, Roman Pasikowski i Stefan Karpiak. Rozkuto ich po tygodniu, gdy gestapo zażądało ich na ostateczną rozprawę. Do swych cel już nie wrócili...”

W dniu 13 sierpnia 1944 roku w obozie żabikowskim zagrali złośliwie salwy wystrzałów plutonu egzekucyjnego. Pod ścianą śmierci oddali swe życie za sprawę członkowie i organizatorzy Polskiej Partii Robotniczej na terenie Poznania. Było ich jedenastu: Eugeniusz Augustyniak, Michał Bojczuk, Jakub Kaczmarek, Stefan Karpiak, Wacław Malinowski, Jan Mazurek, Roman Pasikowski, Jakub Przybylski, Tadeusz Weinert, Józef Zatorski i Jan Zgodziński.

Franciszek Nowak wspomina również:

„...13 sierpnia 1944 roku usłyszeliśmy jedenaście kolejnych serii wystrzałów. Po kilkunastu dniach jeden z SS-manów chwalił się, że sam rozstrzelał jedenastu komunistów, którzy inaczej krzyżowali „Niech żyje Polska Partia Robotnicza”.

TADEUSZ BARTKOWIAK

Polacy przybywali do Francji w poszukiwaniu pracy już w pierwszych latach biejącego stulecia. Byli to robotnicy rolni z Galicji oraz pierwsi górniczy polscy, którzy przenieśli się do północnej Francji z Westfalii. Jednak masowy napływ polskich emigrantów nastąpił dopiero po I wojnie światowej. Od tego czasu minęło 50 lat. Obecnie w dużych skupiskach polonijnych we Francji odbywają się jubileuszowe obchody w celu uczczenia 50 rocznicy masowego napływu robotników polskich do Francji. Uroczystości te mają głębokie uzasadnienie. Wkład Polonii w rozwój nowej ojczyzny — był bowiem poważny.

Kiedy ustały walki na frontach I wojny światowej można było we Francji dokonać bilansu strat. Łącznie ze spadkiem liczby urodzeń, spowodowanym wojną, straty biologiczne Francji oceniono na 3 miliony osób. W tej sytuacji szybka odbudowa kraju była niemożliwa bez napływu ludzi z zewnątrz. Rozpoczęła się wielki proces imigracyjny, w którym Polacy odegrali istotną rolę.

W pierwszych latach po I wojnie światowej bezpośrednio z kraju i z Westfalii przybywają do Francji liczni robotnicy polscy.

Według oficjalnych danych, w 1923 r. liczba imigrantów polskich wynosiła już 262 677 osób, w tym 184235 zatrudnionych w przemyśle

Pożar w magazynie surowców oraz poważne uszkodzenie przylegającej doń walcowni mieszanek gumowych spowodowały, iż założa „Stomila” nie wyprodukowała w I półroczu tylu opon do ciężarówek i autobusów, ile miała w planie. Trzeba było więc ten plan zmniejszyć, brakujące opony musimy kupować za granicą.

Można się domyślać, że zdobycie dewiz na pokrycie tego niespodziewanego i znacznego wydatku (opony do samochodów ciężarowych są bardzo drogie), nie jest sprawą łatwą. Tym bardziej, że liczba ciężkich pojazdów szybko rośnie.

Toteż „stomilowcy” dwójka się i trójka, aby odrobić straty w produkcji, wywołane pożarem, a budowlani — aby przywrócić „Stomilowi” dawną moc produkcyjną. Przywrócić i powiększyć.

U ludzi nawykłych do dawnych długich cykli projektowania i budowania, to co się dzieje przy budowie „Stomila” często budzi zdumienie. W dawnym trybie wyburzenie ruin spalonego magazynu (beton był tak twardy, że ruszał go tylko dynamit) i wywózka gruzu trwałaby co najmniej rok. Ekipy naszych przedsiębiorstw, wsparte ochotnikami, uporały się z tym w ciągu kilku tygodni.

Sporządzanie planów odbudowy zabrało tyle samo czasu co odgruzowanie. Wykonali je w awaryjnym trybie inżynierowie z Biura Projektów Przemysłu Chemicznego „Prochem” oraz Centralnego Ośrodka Badawczo-Projektowego „Mostostal” w Warszawie, przekazując je sukcesywnie wykonawcom. Przyszłość wykaże, czy ten awaryjny tryb zaważył na jakości planów. Na pierwszy rzut oka widać jednak, że projekty są śmiałe. Na przykład stare budynki były z żelbetu lub z cegły. Nowe będą miały konstrukcję ze stali. Długo głównym wykonawcą i koordynatorem odbudowy „Stomila” został na tym etapie poznański „Mostostal”.

W końcu czerwca, gdy w miejscu, gdzie stał kiedyś magazyn, widniał wielki wykop w ziemi — ślaskie huty robiły już specjalną stal dla „Stomila”, centrale handlu zagranicznym kończyły zakupy nowoczesnych maszyn i urządzeń technicznych, a monterzy po znańskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych „Mostostal” na Rudni czu, tworzyli pierwsze fragmenty metalowego szkieletu nowej walcowni.

W końcu lipca, co prawda o dwa tygodnie później, niż sędzono w maju, lecz przynajmniej o dwa lata wcześniej, niżby to wynikało z poprzedniej dziesięcioletniej praktyki budowania, nad ową dziurę pochyliły się ramiona dźwigów. „Mostostalowcy” przystąpili do montażu stalowej konstrukcji nowej walcowni i odważalni surowców. Obok ma stanąć 30-metrowe cygaro silosu na aktywne sadze, które są ważnym składnikiem każdej opony. Na zrealizowanie tych olbrzymich zadań wyznaczili sobie 2 miesiące, a praktycznie — po nieważ chcą odrobić owe wstępne opóźnienie, powstałe nie z ich winy — 6 tygodni, 10 września

Cena czasu liczona w oponach

szkielet nowej walcowni powinien być gotowy. Dla jego obudowy „Pozbet” robi 1800 ton specjalnych płyt.

9 sierpnia znowu pojechałem na Starolekę. Z daleka plac budowy przypominał ekspozycję kolorowych żurawi budowlanych na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Największy z nich, kupiony na ostatnich MTP od amerykańskiej firmy „GROVE”, hydrauliczny kolos o udźwigu 75 ton, podnosił właśnie kolejny segment konstrukcji pierwszej nawy nowej walcowni, sięgającej już w tym miejscu dachów starej części „Stomila”.

Z bliska widok budowy jest mniej malowniczy. Kolorowe ramiona dźwigów giną gdzieś wysoko w górze. Pod nogami ciągnie się ciasny, bury plac otoczony ze wszystkich stron murami zabudowań „Stomila” i „Lechii”.

Z nieba leje się żar. Powietrze nieruchome, pełne bru-

Stomilowskie tempo odbudowy

natnego kurzu, wznoszonego ruchem pojazdów. Na tej wystawionej do słońca „patelni” pracują spoceni ludzie w barwnych chelmach. Pracują nie spieszenie, ale rozważnie i systematycznie. Widać, że każdy ich ruch jest przemyślany i efektywny.

Ta przemysłowość sprawia, że tempo robót jest tu imponujące. Lecz trudne warunki pracy i napięte terminy sprawiają, że byle potknięcie w godzinowym harmonogramie poszczególnych czynności montażu i dostaw, stwarza olbrzymie komplikacje.

Oto, choćby teraz: do montażu potrzebna jest ta część konstrukcji, którą wykonuje załoga Zakładu Budowy Urządzeń Chemicznych przy Zakładach Azotowych w Kędzieżynie. Brak tych elementów hamuje tok robót. Bo tu nie można czegoś zrobić później. Tu jedna część konstrukcji trzyma drugą.

Kierownik budowy inż. Bartłomiej Głowacki nie może na chwalić się swoich ludzi. Brygady Kazimierza Jaroszewskiego, Konstantego Mańkowskiego, Tadeusza Mudego, Władysława Machajki i inni pracow-

nicy „Mostostalu” pracując po 12 godzin dziennie zmontowali już znaczną część konstrukcji. Lecz w miarę jak ciasny plac wypełniać się będzie szkieletem nowej budowl, front robót zacznie się zawężać. Właściwie już trzeba by przejść na montaż dwuzmianowy. Niestety, do nocnej pracy potrzebne jest oświetlenie. Gdyby więc tak koledzy z „Elektromontażu” nieco się z tą czynnością pospieszyli...

Do maleńkiego pokoiku, w którym mieści się biuro kierownika budowy (niedawno skończył politechnikę), co chwile ktoś dzwoni lub przychodzi. Usiadłem z boku i stąd obserwuję plany budowl mimo woli słyszałem treść rozmów. Jeden pytał kto ma rozładowywać pojazdy, drugi interweniował o butle z gazem do cięcia metalu; trzeci dowiadywał się o szczegóły rozliczeń finansowych jakiejś operacji. Odbudowa „Stomila”, to pierwsza tak duża i o takim znaczeniu samodzielną operacją kierownika. Przynaśnie się do tego z pewnym zażenowaniem.

Wychodzimy na plac. Inżynier Głowacki oprowadza mnie po swoim gospodarstwie. Pokazuje ogródek, w którym urządził miniaturową wytwórnię konstrukcji. Kilku ludzi o „złoty rączkach” posługując się prostymi narzędziami elektrycznymi wykonało tu już 200 ton konstrukcji. Opowiada też o kaloriach posiłków regeneracyjnych, które otrzymuje każdy pracownik i o stołówce „Stomila”, gdzie za parę złotych może zjeść pożywny obiad. Mówi o dużej pomocy ze strony dyrektora „Mostostalu” inż. Dionizego Kosińskiego, który często odwiedza „Stomil”, sygnalizując światłami pomysłami usprawniającymi montaż.

Najnowszy z nich dotyczy kolejności robót przy instalowaniu importowanych z Anglii maszyn i urządzeń. Niektóre z tych urządzeń są tak ciężkie i skomplikowane w kształcie, że lepiej najpierw posadzić je na stalowych pomostach, tam gdzie w planach jest ich miejsce, a dopiero potem obudować ścianami.

Pomysł trafił monterom do przekonania. Żeby go jednak zrealizować, trzeba, aby te maszyny już były w Poznaniu. Tymczasem tkwią jeszcze w angielskich portach wyskokowych.

A 10 września, termin zakończenia montażu. Czy mosto stalowcy zdążą?

PIOTR CHOJNACKI

NASZE ROZMOWY

Żniwa trudne ale obfite



Mgr inż. Teofil Bekas: „Przy sprzyjającej pogodzie nasze trzy prasy pracują całą dobę”.

Do rozmowy na temat przebiegu tegorocznych żniw poprosiliśmy dyrektora kombinatu PGR Taczanów w powiecie Pleszew — mgr inż. Teofila Bekasa. Kombinatu ten, którego obszar sięga 6000 ha, należy do największych w województwie. W jego skład wchodzi 10 przedsiębiorstw rolnych, 1 ogrodnictwa, zakład mechanizacji, brygada remontowo-budowlana i zakład przemysłu rolno-spożywcze go.

— Zaczniemy od ogólnej oceny przebiegu tegorocznych żniw w kierowanym przez pana przedsiębiorstwie...

— Krótko można powiedzieć, że żniwa — 1972 są trudne, ale obfite. Trudne, bo nie sprzyja nam aura. Kłopotów nastrocza zbior wylegający zboża, przeszkadza też padający co kilka dni deszcz. Chociażby dzisiaj 10 mm. — prace zostały przerwane, gdyż nad ranem przeszła gwałtowna ulewa. Obficie natomiast zapowiadają się plony. Z tego co już wymłóciłyśmy, możemy przewidzieć całokształt zbiorów na poziomie 30 cztę rech z hektara, wobec 23,7 cztę w roku ubiegłym.

— Jak daleko do końca zbiorów? Fachowcy oceniają opóź-

nienia tegorocznych żniw na kilka dni. A w naszym kombinacie?

— Stan zaawansowania zbiorów w poszczególnych zakładach jest różny. W PGR Karmin na przykład do niedzieli powinniśmy zebrać i wymłócić całość zbóż. Natomiast w zakładach o najniższym zaawansowaniu powinniśmy skończyć prace żniwne za 7 — 9 dni. Opóźnienie u nas wynosi około tygodnia.

— Czy nie mieliście kłopotów ze sprzętem? Jakimi maszynami w tym sezonie dysponują zakłady?

— Posiadamy 14 kombajnów „Vistula” i 3 „Bizony”, którymi zbieramy całość zbóż. Zostały one doskonale przygotowane przez nasze warsztaty, to też dotychczas nie mieliśmy żadnych przestojów. Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, posiadanych sprzętem powinniśmy całość żniw przeprowadzić w 14 — 15 dniach. Niestety, deszcze w tym roku zabrały nam dodatkowo 9 dni. Mamy natomiast zbyt mało pras zbierających słomę. Ich brak nadrabiamy pracą na trzy zmiany. Przy sprzyjającej pogodzie nasze trzy prasy pracują całą dobę.

— Wspomniał pan już o plonach. Co „sypnęło” najlepiej?

— Udał nam się jęczmień. Uprawialiśmy go na 600 ha — przeciętny plon wyniósł 34 q. Najlepiej wypadła odmiana „Yohana”, która wydała 46 q z ha. Dobrze wypadł też owies, którego średnio zebraliśmy po 31 q.

— Co się złożyło na tak rekordowe zbiory?

— Przyczyną można znaleźć kilka. Posiadany sprzęt pozwolił nam dochować wszystkich terminów agrotechnicznych, zwiększyliśmy też wysiew nawozów ze 170 kg NPK na hektar do 230 kg, udało nam się także dobrze ustalić zestaw wysianych odmian. Sprzyjały też

Dokończenie na str. 4

Złoty jubileusz Polonii francuskiej

ków w 1926 r. wzrasta do 411 592 osób, w 1927 r. do 450 000, aby osiągnąć w 1961 r. 507 811. Emigranci polscy z Westfalii, których około 150 000 przeniosło się do Francji po I wojnie światowej, przybyli w zorganizowanych grupach wraz ze swymi organizacjami społecznymi, chórami, zespołami kulturalnymi.

W okęgach górniczych i przemysłowych Francji w pierwszych latach dwudziestolecia międzywojennego tworzyły się zwarte skupiska polskie. Poszczególne zjednoczenia górnicze obejmują wtedy po 15 000, a nawet 20 000 polskich górników. W kopalni Ostreicourt Polacy stanowili 3/4 personelu robotniczego. Sprawność organizacyjna Polaków zadziwiała miejscowe społeczeństwo, które stwierdzało, że motorem aktywności społecznej nie była elita intelektualna, ale sami robotnicy, niekiedy w swej działalności kulturalnej wspierani przez nauczyciela polskiego lub księdza.

Robotnik polski dzięki wydatności swej pracy i postawie moralnej wyrobił sobie z czasem zaufanie, dobrą i trwałą opinię. Poważny, wzajemny wzrost zaufania pomiędzy rodziwym społeczeństwem francuskim, a osiadłą we Francji Polonią robotniczą nastąpił w okresie II wojny światowej,

kiedy imigranci polscy masowo wzięli udział w walce o wolność Francji.

Już we wrześniu 1939 r. 103 000 młodych Polaków zakwalifikowano jako zdolnych do noszenia broni. W czerwcu 1940 r. Pierwsza Dywizja Grenadierów, osłaniając odwrót armii francuskiej, stoczyła zaciekle boje. Druga Dywizja Strzelców Piechoty po ciężkich walkach nad rzeką Saonę zapewniła sobie odwrót do Szwajcarii. Część 10 Brygady Kawalerii Pancerniej stoczyła heroiczne boje z przeważającymi siłami pancernymi hitlerowców na froncie rzeki Marne.

Po klęsce Francji w 1940 r. rodzi się nowa forma walki, walka w konspiracji. Udział Polaków w oddziałach partyzanckich, w akcjach sabotażowych, w działalności propagandowo-informacyjnej oceniana się łącznie na 150 000 osób. Byli oni zarówno uczestnikami francuskiego ruchu oporu (FFI), jak też — powołanego z inicjatywy Londynu — POWN.

Oddziały partyzantów polskich wzięły bezpośredni udział w walkach o wyzwolenie ziem francuskich. Powstańcy polscy wyzwolili miasto Carmaux w departamencie Gard; pierwszy wkroczył do Lyonu batalion im. Dabrowskiego, w departamencie Pas-de-Calais 9000 Polaków nekalo cofających się Niemców. Po wyładowaniu w Normandii, I Polska Dywizja Pancerna wstąpiła do zlikwidowania od-

działów 7 armii niemieckiej podczas zacieklej bitwy pod Falaise. W walkach o wyzwolenie Francji wzięli udział polskie formacje lotnicze.

Po oczyszczeniu ziemi francuskiej z wroga emigracja polska rzuca hasło udzielania maksymalnej pomocy narodowi francuskiemu w odbudowie dróg, mostów, linii kolejowych, zburzonych fabryk, zniszczonych miast i wsi. Część Polonii na apel rzucony z kraju, opuszcza Francję, aby wziąć się do odbudowy ojczyzny. Oba te zadania Polonia francuska wykonała z honorem.

Obecnie Polonię we Francji szacuje się na około 750 000 osób. 122 333 emigrantów polskich, zamieszkałych we Francji, zachowuje jeszcze obywatelstwo polskie. Młode pokolenia z racji swego urodzenia mają już obywatelstwo francuskie i czują się pełnoprawnymi członkami miejscowego społeczeństwa. Swą postawą i zachowaniem udowadniają, że potrafią łączyć obowiązki dobrego obywatela kraju stałego zamieszkania i wzrastającego do niego sympatii z zachowaniem uczuć do „Starego Kraju”, umiłowania tradycji oraz dumą z racji swego pochodzenia z narodu o bogatej, tysiącletniej kulturze, który szczyty się wielowiekową przyjaźnią z Francją.

JAN ROŚCISZEWSKI

Żołnierze na polach

Jeszcze nie uciły działa, jeszcze na froncie trwały zacięte boje, gdy na pola oswobodzonych ziem wyszły siewcy w mundurach. Tak był rok 1945. Trzeba było przywracać ziemi życie. Żołnierze zabrali się wtedy do jej zagospodarowania. Powstała pierwsza rolniczo-gospodarcza dywizja. Gospodarowała w 255 majątkach o powierzchni 111 tys. ha. Potem nie trzeba już było wojskowych majątków. Ale zawsze, gdy zachodziła potrzeba pomocy, na polach stawali żołnierze, by nieść jej rolę. Tak już zostało do dnia dzisiejszego.

Zmieniły się formy pomocy, chociaż nie brak i tradycyjnych. W bieżącym roku do akcji żniwnej wojsko w naszym kraju skierowało wysoko kwalifikowanych specjalistów, ponad 1000 różnych pojazdów, w tym wiele warsztatów remontowych. W dzień i w nocy

żołnierze udzielają pomocy nikom. Również w naszym województwie 67 wojskowych warsztatów oraz 11 samochodów cystern zabezpiecza zmechanizowane prace polowe.

Nie mieli nawet czasu na umycie się. Zbudzono ich i za komunikowano, że w Szlachęcinie zepsuł się kombajn „Vistula”. Każda minuta jest droga, zwłaszcza że zanoszą się na deszcz. Ten argument był wystarczający dla starszych szeregowców. Tadeusza Skrzypczyka i Andrzeja Szczepańskiego. Nad taką sprawą nie zwykli dyskutować. Za chwilę prowa dzili już swój samochód-warsztat w kierunku pola, gdzie sygnalizowano awarię.

Dyrektor kombinatu PGR Owińska Tadeusz Rozmarynowicz nie może się nachwalić chłopców. — Spadli nam prosto z nieba mówi. — Pracują

jak mrówki. Cicho, spokojnie i rzetelnie. Cóż chciałoby się ich zatrzymać po służbie wojskowej. Mogliby tu u nas zrealizować nawet plany matrymonialne. Dziewczętom się podo bają, bo są grzeczni i mili.

— A jak ocenia pan tegoroczną pomoc wojska?

— Bardzo cenna inicjatywa, zwłaszcza pomoc techniczna. Te warsztaty na kółkach załatwiają nam wiele podstawowych problemów, zwłaszcza szybkie naprawy, które w ten sposób przestają być przyszłościową kłeską.

Kapral rezerwy Eugeniusz Ciesielski, kierownik warsztatu remontowego PGR Potulice, szybko znalazł wspólny język z kapralem Józefem Chylą i Stanisławem Baranem. Wyso ko ocenia ich umiejętności oraz dyscyplinowanie.

— To są dobrzy fachowcy: pierwszy — mechanik samochodowy drugi — traktorzysta. Pasują więc jak ułat do naszego profilu. Chętnie wykonują polecenia. Dla nich nie istnieje godzina pracy. Zawsze są gotowi do niesienia pomocy.

Akcja „Żniwny manewr” trwa. Każdego dnia, o każdej porze dostarcza nowych faktów, za którymi kryje się żółnierski trud niesienia pomocy społeczeństwu. (jk)

Żniwa trudne ale obfite

Dokończenie ze str. 3

warunki atmosferyczne w okresie wegetacji roślin.

— Czy nie ma kłopotów z zaopatrzeniem?

— Handel spisał się w tym roku dobrze. Niekiedy brakło jedynie w sklepach napojów, które dla pracujących żniwiarzy organizowaliśmy we własnym zakresie, dowożąc na pola m. in. kawę i wodę z sokiem. Dobre zaopatrzenie w podstawowe artykuły w dużej mierze było wynikiem doskonałej pracy Powiatowego Zespołu Żniwnego. Wiele trudnych spraw załatwiono poprzez zespół „od ręki”.

— Żniwa na ukończeniu. Co ro bicie w następnej kolejności?

— Przygotowujemy się już do zbioru kukurydzy i okopowych. Kukurydza udała się w tym roku nadzwyczajnie. Tak więc pomimo tego, że żniwne opóźnienie nie pozwoliło na pełny obsiew poplonów, z paszą dla zwierząt nie powinniśmy mieć kłopotów.

Rozmawiał:

JAN KORZENIEWSKI

Czas wakacyjny nie skazuje w lekturach na bezczynność umysłową, po zwala co najwyżej na większą różnorodność w doborze lektur, w zależności od nastroju, pogody, ilości wolnego czasu... Trochę na tej zasadzie zapoznawałem się ostatnio z nowościami PIW.

Dobrze napisana, a zarazem pasjonująca treścią jest biograficzna powieść **Mikołaja Wnukowa** (przekład Wacława Komarnickiej — doskonały) — „Człowiek, który nazwał się O. Henry” — dzieło niebanalnego życia i równie niebanalnej twórczości wybitnego nowelisty amerykańskiego, zm. w 1910 r. — Williama Sydney’a Parera. O. Henry zaiste miał żywot, który w bogactwie tworzył dla pisarza może być wymarzony. Przeszedł ten człowiek w życiu przez wszelkie możliwe zawody, przez aptekę i kasę bankową, biura i wydawnictwa, przez więzienną, przez przestępstwa i sukcesy. To owocowało potem w pisarskim dziele.

Rzecz zupełnie innego miaru, głębiej poruszająca, mimo iż pełna prostoty, pozabawiona literackich finezji. To „Dzieje mego życia”, której autorką jest **Fadhma Aith Mansour Amrouche**, matka poety Jana Amrouche. Osobliwa to ksiądzka, skomplikowana w swej narodowości, kulturowej i wyznaniowej tematyce. Autorka, to Kabylka z Algierii, naturalizowana we Francji, chrześcijanka i zamężna za chrześcijanina, co stawiało zaporę między własną muzułmańską społecznością, zawieszoną na pograniczu kulturowym świata arabskiego i Europy. W interesującym wstępie Elżbiety Reklajtis czytamy: „Jest to przede wszystkim sprawa samookreślenia, ustalenia swojej przynależności społecznej i kulturowej. Ścisłej: trudności określenia się w jednym języku, w kategoriach jednego kręgu kultury i w jednej społeczności. A także sprawa odwagi i ufności”. I właśnie ten motyw, zawieszony kulturowego, przebiega z każdej karty tych zapisków smutkiem, rozterką i tęsknotą wygnańca, w istniejącej sytuacji nie umiejącego znaleźć tej jedynie słusznej drogi. Trzeba bowiem pamiętać, że autorka pisze o czasie Algierii jeszcze kolonialnej.

Sięgnąłem z kolei po powieść znaną już w Polsce z przekładów jednego z czołowych pisarzy ukraińskich średniego pokolenia, **Olesia Honczara** — „Sobór” (w urokliwym przekładzie Kazimierza Truchanowskiego). Pociągająca to książka, zarówno nastrojem, jak tematem, zarówno swoją lirycznością, jak odwagą pisarską i szerokim obszarem penetrowanych zjawisk społecznych. Utwór współczesny, dzisiej-

Sierpniowe lektury

sza Ukraina, umiejscowiona w miejscowości Zaczepianka, na tyle fikcyjnej, na ile prawdziwej, naddnieprzańskiej, pełnej jeszcze echa niegasnącej tradycji kozackiej, tej ste powie, buńczucznej i zadziornej, rozśpiewanej i rozkochanej, sprzegającej się z trudem ale konsekwentnie ze współczesnym dniem wielkiego przemysłu.

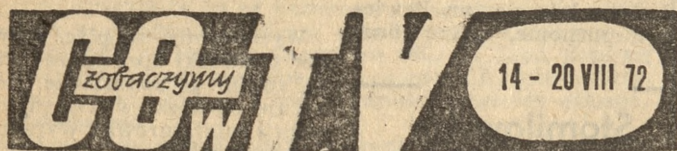
Tom opowiadań czy mikroopowieści bułgarskiego pisarza, **Bogomila Rajnowa** — „Moja nieznajoma” (przekład Hanny Karpińskiej), na pewno zainteresuje czytelnika. Autor, profesor estetyki, filolog, dobrze obeznany z kulturą zachodu, wyrobił sobie szerokie, trochę smętnie owiane spojrzenie na świat. Jest ostrożnym optymistą, ale patrzy realnie, zwłaszcza na meandry osobistych losów człowieczych. Najsilniej może to wybija w noweli tytułowej, umiejscowionej w Wenecji, smutnie romantycznej, obrazującej dzieje uczucia, gdzie pewna płaskość wiąże się zarazem ze szlachetnością.

Trochę, by się uśmiechnąć, trochę, by pozłocić, a także, by od nowa, z małą perspektywą czasową zajrzeć w nasze problemy, sięgnąłem do kolejnego, bodaj już czwartego wyboru felietonów **Krzysztofa Teodora Toeplitza**, tym razem z lat 1969 — 1970, pt. „Berek kucany”. O tych felietonach, wiadomo, mówi

się różnie, chwali, gani, zachwyci, pomstuje, ale jedno jest pewne, że się je czyta. Chyba trudno o większą dla felietonisty pochwałę. A i jest za co chwalić. Toeplitz sam bowiem myśli, niekoniecznie z kierunku jego myślenia zawsze trzeba się godzić, i innych do myślenia pobudza. Na różny sposób, czasem perwersyjnie żądliwy, to znów dowcipny, ponurawo, to znów ze sztabackim humorem, nieodmiennie niemal trafiając jednak stale w dziesiątkę.

Sypnęło ostatnio nowymi tomikami w tak tradycyjnej już cennej bibliotece poetyczej „celofanowej” PIWu. Ograniczam się tu dziś przy najmniej do tytułów poszczególnych tomików polskich poetów. A więc „Poezje” **Zygmunta Krasińskiego** (wybór i wstęp Mariana Bizana). Dalej „Poezje wybrane” **Teo filu Lenartowicza** (wybór i wstęp Pawła Hertza). Cieszą „Liryki” **Juliana Przybosi** (wstęp Artura Sandaurea). Podobnie jak nowe, uzupełnione wydanie „Poezji” **Mieczysława Jastruna** (z przedmową Juliana Rogozińskiego). Ukazały się także „Poezje” **Tadeusza Borowskiego** (wybór i wstęp Tadeusza Drewnowskiego) oraz „Poezje” **Jana Śpiewaka** (w wyborze Anny Kamińskiej i ze wstępem Michała Sprusińskiego).

EUGENIUSZ PAUKSTA



PONIEDZIAŁEK

1 16.55 — „Magazyn ITP”: 17.15 — „Tysiąc sto nocy” — radielski film, dok.: 18.05 — „Echo stadionu”: 18.30 — „TV Kurier Warszawski”: 18.50 — „Eureka”: 20.05 — Letni Przegląd Teatru Telewizji — August Strindberg „Panna Julia”. Reżyseria — Adam Hanuszkiewicz. Wykonawcy: Zofia Kucówna, Mariusz Dmochowski i Maria Klejdysz. 21.35 — „Publicystyka międzynarodowa”: 22.20 — Tańce polskie na fortepian gra Ryszard Bakst.

WTOREK

1 10 i 20.10 — „Anioły z Broadwayu” — film prod. USA. dozw. od 16 l.: 16.55 — „Budowlane zagłębienie” — program publicystyczny z Katowic: 17.25 — „Echa spod Łysej” — film TVP: 17.40 — „TV Ekran Młodych”: 19.10 — „Finał” — reportaż filmowy: 20.05 — „Przypominamy, radzimy...”: 21.25 — „Ródzodół serdeczny” — spotkanie z Eugeniuszem Pauksztą z cyklu „Spotkania intymne”.

ŚRODA

10 i 20.05 — „Kobieta w biele” — odc. 5 francuskiego filmu ser. ryjnego: 16.35 — „PKF”: 16.55 — Telefilm: „Czas w las” i „Karpis na charcica” — film Walta Disneya: 18.15 — Węgielski program estradowy: 18.45 — „Przed generalnym szturmem” — program publ. z Łodzi: 20.55 — „Świat i Polska”: 21.35 — „Nokturn” z Festiwalu Chopinowskiego w Duszniakach: 22.35 — „Wspomnienia olimpijskie” — odc. III.

CZWARTEK

1 16.55 — „Oferty”: 17.05 — „TV Kurier Lubelski”: 17.25 — „Poligon”: 18 — Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce (Warszawa): 20 — „Przypominamy, radzimy...”: 20.10 — Teatr „Kobra” — John Hakarius „Śmierć krąży wokół Diany”. Reżyseria — Barbara Borys-Damiecka. Wykonawcy: Wiesława Mazurkiewicz, Jan Matyjaszkiewicz, Irena Górka, Ewa Wiśniewska, Joanna Lothe, Jan Kobuszewski, Andrzej Szajewski, Roman Bartosiewicz, Aleksander Gassowski. 21.35 — „Refleksje”: 22.05 — „Nie doprowadzać kobiet do ostateczności” z cyklu: „Wieczorowy Uniwersytet dla Starszych Panów”. Autor — Giovanni Bocaccio: 22.50 — Polski Film Dokumentalny — film Festiwalu Krakowskiego „Autobus z napisem koniec”.

2 18.35 — Dla dzieci: film z serialu „Podróże w czasie” — „Kosmiczny rozbiitek” (kolor): 18.45 — Z wizytą w Kraju Rad — „Na początek była tańca” (kolor): 20.05 — „Gra zespołu Finders Seekers” (kolor): 20.35 — „24 godziny” (kolor): 20.45 — „Mała informatyka” z cyklu „Kolorowe spotkania”: 21.25 — „Kraina tysiąca jezior” (kolor): 21.35 — „Zabójstwo inż. Czarta” — czesłowski film fab. (kolor) dozw. od 16 l.

PIĄTEK

1 10 — „Mezyczyźni w delegacji” — bułg. film fab.: 11.35 i 20.05 — „Zariacze — ludojady” — film dokumentalny z serii „Człowiek i morze” (kolor): 16.55 — Telefilm: „Pięte kółko” film z serii „Złama na strzał”: 17.50 — Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce: 20.30 — „Kraj”: 21.10 — Teatr TV Beaumarchais — „Wesele Figara”. Tłumaczenie — Stanisław Hebanowski.

2 17.25 — „Franciszek Viek” — 2 odc. 2 seryjnego czesłowskiego filmu fab.: 18.25 — „Sterowanie, optymalizacja, gry” z cyklu „Gawędy matematyczne”: 18.45 — „Alfabet miasta” OTV Wrocław na ekranie”: 20.05 — „Studio Jazzowe Polskiego Radia przedstawia program muzyczny”: 20.35 — „TV Giełda Wynałazków” — program poświęcony opracowaniom z zakresu transportu wewnątrzakademickiego: 21.15 — „24 godziny”: 21.25 — „O życiu Lenina” — program popularno-naukowy: 21.40 — „Teraz jest już za późno” — film angielski dozw. od 16 l.

SOBOTA

1 10 — „Heroina” — film fab. prod. NRD dozw. od 16 l.: 16.25 — „Program I proponuje”: 16.55 — „Nie tylko dla pań”: 17.15 — „Sylwetka dr Kadyi” — reportaż filmowy z Krakowa: 17.45 — Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce: 20.15 — Melodie Wielkiego Ekranu — „Piosenki znad morza” (Katowice): 21.40 — „Olimpiada — świat zaginiony” — film prod. włoskiej (kolor): 22 — „W piękny letni poranek” — francuski film fab. dozw. od 16 l.

2 18.10 — „Wieczorne melodie” — 2 interwizyjny program rozrywkowy z Moskwy: 18.55 — „Przez antypody” odc. V programu popularno-naukowego z cyklu „Kamera, ludzie, zdarzenia”: 20.15 — „Walczy przeciw rzymskim legionom” — film panoramiczny prod. rumuńsko-francuskiej dozw. od 14 lat: 21.55 — „24 godziny”: 22.05 — „Kraków wieczór i dzień”: 22.45 — „Program II proponuje”.

NIEDZIELA

1 8.20 — „Przypominamy, radzimy”: 8.30 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”: 8.50 — „Alarm przeciwpożarowy trwa...”: 9 — „Żelazny krzyż” — film z serii „Stawka większa niż życie”: 10 — „W cztery światła strony” — „Melancholia” (TV) reportaż Stanisława Szwarca-Bronikowskiego: 10.30 — „W obiektyw” — notatnik filmowy z krajów socjalistycznych: 11 — „Przedstawiamy laureatów — Natalię Gawrilową”: 11.25 — „Porwany za młodu” — film fab. prod. NRD wg powieści Roberta Louisa Stevensona: 12.25 — „Przemiany”: 14 — Dla dzieci — Jan Wilkowski — „Tam swoboda czeka na cie” z cyklu „Ula i świat” (powtórzenie): 14.25 — „Piosenki w mundurze” — wystąpił Zespół „Eskadra”. 15 — W starym kinie — „U progu Olimpiady”: 16 — „Różne pustynie” — Klub Szczęśliwych Kontynentów: 16.40 — „PKF”: 16.55 — Mecz piłki nożnej reprezentacji olimpijskiej Polski i CSPEL (Budapeszt): 18.45 — „Monachium przed Olimpiadą” — cz. IV: 20.05 — Film z serii „Wielki napad” odc. II prod. angielskiej: pt. „Jedyni świadkowie”: 20.55 — „Maraton” — film dok. produkcyjny TVP: 22.20 — „Magazyn sportowy”.

2 15.45 — Dla młodych widzów — „Szukamy piosenki” program TV CSRS: 16.20 — Divertimento Op. 6 — „Ma non troppo”. Autor — Jeremi Przybora. Muzyka — Jerzy Wasowski i Juliusz Borzym. Reżyseria — Jeremi Przybora: 17.10 — „Jacy jesteśmy Polacy” — Melchiora Wańkiewicza próba odpowiedzi” odc. VIII: 17.35 — „Jak się masz Vero” — węgierski dramat psychologiczny: 20.05 — Estrada Literacka — „Impresje olimpijskie” wg „Pieśni olimpijskich” — Czesława Słazaka. Reżyseria — Jan Skotnicki: 20.50 — „Nie nowe” program popularno-naukowy: 21.10 — „Wieczór bez gwiazd”: Krystyna Krotoska i Andrzej Licznerski.

CODZIENNE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20: Dziennik lub Monitor — 19.30. (b)

ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY I SZCZĘŚLIWE

— Czego?! — dziadek wyszarpnął rękę i zachwiał się. Na wklęsłych pobrużdżonych policzkach topniały mu płatki śniegu.

— Ni cze go. Tak!... — Wiatr rwał słowa. Nachylił się do dużego, schowanego pod rondem kapelusza ucha. — A ten samochód jaki?!

Dziadek uniósł ramię — jaki by miał być? Jak samochód.

Heńkowi chodziło o markę i kolor. Ale nawet koloru dziadek nie mógł sobie przypomnieć. Czerwony, a może i nie czerwony. Zresztą żeby był najczerwieńszy, to i tak będzie biały w taki śnieg jak dziś. Stali tak chwilę obok siebie ze zmrużonymi oczami rozbitków na darmo wypatrujących kogoś stamtąd. I choć Heniek lubił dziadka a sam wcale nie myślał stąd uciekać, nie mógł zapanować nad co najmniej dziwnym uczuciem radości, że ten dom za ich plecami jest jak wyspa bezludna, z której nie ma ucieczki — dla nikogo.

A jednak coś poruszyło się w śnieżnej zadympce i zbliżało ku nim. Patrzeli z niedowierzaniem jak zamiast samochodu lub zbawczej szalupy (jeżeli wierzyć w wyspę) jawia się z coraz większą wyrazistością: mały kapeluszek, wąsy i kij sołtysa.

— A ty dokąd, Antoś?

Dziadek nazwany Antosem drgnął jak przebudzony ze snu.

— W taką zawieruchę?

— Telegram wysłałeś?

— A, wysłałem.

Dziadek zacisnął usta — wyjeżdżam. Sołtys pokiwał głową i śnieg posypał mu się z kapelusza na piersi — a ja do ciebie z interesem.

Dziadek spojrzął podejrziwie i poruszywszy wargami bąknął

coś o samochodzie zięcia i zasypanych śniegiem drogach.

— Eel — sołtys machnął ręką — jak ma przejechać, to i ten śnieg mu nie zawadzi. A jak już czekać, to lepiej by przy piecu.

Dziadek pociągnął nosem i sołtys jakby go przedrzeźniając, pociągnął również. Poszli gęsiego. Heniek szedł na końcu z ledwością powstrzymując się od fiknięcia koziołka na świeżym puszystym śniegu.

W kuchni zastali Księża z zapałką w zębach i Bartka domagającego się głośno kury na obiad. Nie przyjechało auto po dziadka, to i obiadu nie przywieją. Pochylił się nad rysunkiem Albina. Zamiast machać otworem, mógłby, pieprzony, zarząć koguta.

— Czemu nie cielaka?! — Dziadek pokazał swoje ostatnie trzy zęby (dwa w górnej i jeden metalowy w dolnej szczękę) i sapnął gniewnie. — Dać im tylko noże do ręki, to nikomu nie przepuszczą.

Sołtys uśmiechnął się, a że znano już tu ten jego uśmiech, który mu wcale nie przeszkadzał żądać naprawienia wyrządzonych we wsi szkód, nikt nie odezwał się i chłopcy poczęli się chyłkiem wymykać z kuchni. Mały mrugnął do Albina — na górę będzie spokojnie. No i — zmarszczył ze znużeniem czoło — południowa strona. Będziesz miał lepsze światło.

— Idź, idź, ty, Majku! — Wiciślak popchnął Małego w stronę otwartych drzwi i spojrzał pytająco na Heńka — to może jednak zarząć kuraka?

— Diabeł wie. Każ nastrugać ziemniaków. To nigdy nie zaskodził Mleko?

— Jest!

— No właśnie.

Fajno! — Wiciślak mlasnął wargami, ale jeszcze zawrócił od drzwi. — A kto? — zniżył głos do szeptu — kto ma odbierać.

— Każ Bartkowi i Księżu. Im się przecie najbardziej spieszy.

Wiciślak zachichotał. Dopiero gdy wyszedł, Heniek doskoczył do dziadka i zdjął z niego mokry od topniejącego śniegu płaszcz. Zerknął przez okno, ale nikt nie widział go z podwórza. Stanął za siedzącym już na ławie sołtysiem i wyciągnął ręce do koltnerza jego futra. — Tu ciepło. Powiesimy.

Jutro wyścig „Unii” i „Głosu”

Konkurenci są groźni

Mówi Ryszard Mankiewicz

Wczoraj powrócił do Poznania najlepszy nasz motocyklowy kierowca wyścigowy — Ryszard Mankiewicz, który startował na międzynarodowych zawodach w Holandii, gdzie zajął 8 miejsce. R. Mankiewicz uważany jest powszechnie za jednego z najważniejszych kandydatów do zwycięstwa w I Międzynarodowym Wyścigu Motocyklowym „Gwiazde Cytadeli” i puchar redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, który rozpocznie się w niedzielę o godz. 15 na torze ulicznym wokół Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

R. Mankiewicz zastąpił w jego warsztacie, gdzie dokonywał właśnie przeglądu swoich motocykli MZ 125 ccm i „Kreidler” 50 ccm, na których startować będzie w niedzielnym wyścigu.

— Jak ocenia pan swoje szanse? — Mam zamiar wystartować na „Kreidlerze” w wyścigu klas 50 ccm, będącym kolejną eliminacją do motocyklowych wyścigów.

Apel „Unii”

W związku z wyścigami motocyklowymi na torze wokół b. Cytadeli Motoklub Unia w Poznaniu wzywa wszystkich członków klubu, którzy z różnych względów nie otrzymali dotychczas funkcji, do przybycia w niedzielę 13 bm. o godz. 6 rano do sekretariatu wyścigu — na ul. Armii Poznań przed Pomnikiem. Zarząd prosi również wszystkich sympatyków Unii, którzy ukończyli kursy kierowców w tym klubie, o społeczną pomoc w organizacji wyścigu i stawienie się również do dyspozycji komitetu organizacyjnego w podanym powyżej terminie.

Lech — Stal

Przedprzedaż biletów

Sekretariat KKS Lech przy ul. Marchlewskiego 142, prowadzi przedprzedaż biletów na mecz o mistrzostwo I ligi w piłce nożnej Lech — Stal Mielec, który odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 17. Dziś przedprzedaż prowadzona jest do godz. 16, natomiast w poniedziałek i wtorek do godz. 18.

KTO Z KIM GDZIE?

SOBOTA
Godz. 10 — Strefowe, drużynowe mistrzostwa Polski juniorów w tenisie. Korty Olimpijki na Gołecinie.
Godz. 16 — Kajakowe mistrzostwa Polski seniorów. Jezioro Maltańskie.
Godz. 17 — Polska — Pakistan. Międzynarodowy mecz hokeja na trawie. Boisko przy ul. Świerczewskiego.
— Olimpia — Polonia Poznań. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. Stadion na Gołecinie.

BAYERN — FEYENOORD 2:0
W rozegranym w Walencji towarzyskim meczu piłkarze Bayern Monachium odnieśli zwycięstwo nad rotterdamkim Feyenoordem 2:0. (1:0). (t)

† W dniu 9 sierpnia 1972 r. zmarła po ciężkich cierpieniach znośzonych z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., śp.

HELENA TATAREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 16 na Sołacz przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pograżeni

córka i syn

Poznań, ul. Warmińska 1 m. 4. 21797g

† W dniu 10 sierpnia 1972 r. zmarła moja najdroższa żona, nasza najlepsza matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

JADWIGA FALKOWSKA

z domu KARPINSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pograżeni

maż, dzieci, zięciowie, synowa, wnuki i prawnuczki

Poznań, Engla 8. 21788g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 sierpnia 1972 r. zmarł nieoczekiwanie, nasz młody syn, nasz najdroższy, całym sercem oddany maż, brat, szwagier i wujek

MARIAN KOŁODZIEJ

mistrz rymsko-tapicerski
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza farnego na nowy cmentarz w Wągrowcu.

W ciężkim smutku pograżona

żona z rodziną

Wągrowiec, ul. Armii Czerwonej 11. 21769g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań i Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Olgierd Białewicz, Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Skalski, Zbigniew Szumowski. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 434-09. 659-29. Redakcja naczelna — 430-73 i 433-31. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — RSW „PRASA”. • Biuro Ogłoszeń — Poznań Grunwaldzka 19 telefon 659-16 i 400-41. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Reklamistów nie zamawiających redakcja nie zwraca. • Druk: PZG Im. M. Kasprzaka — Poznań Zwierzyniecka 3. • Prenumerata: wpłat bez żadnych ograniczeń w kwartale (36 zł), półroczu (72 zł) lub rok (136 zł) przysyłana do dnia 10 miesiąca poprzedzającego rok. • Prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch”. Poznań, Zwierzyniecka 3, na konto PKO nr 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-7

Praca Nauka

Pracownik względnie chłopa pak na stałe do ogrodnictwa potrzebni. Bukalski, Poznań, Lechicka 92. 21701g

Przyjmie ucznia w zawodzie ślusarskim warsztat ślusarsko-mechaniczny, Poznań, Dąbrowskiego 158a. 19542g

Murarzy — tynkarzy przyjmie zaraz na stałe. Poznań — Raszyn, Trębacka 6 m. 2, od 14—18. 21807g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Telefon 67-25-02. 21411g

Kupno Sprzedaż

Kupię sadzonki pomidorów szklarniowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21770g.

Do Flata 1100 B — dyfuzję pilnie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21324g.

Sprzedam Wartburga stan darda, przebiegiem, rocznik 66. Mieczysław Nowak, Złotnik, ul. Pawłowicka 2 m. 6. 20613gpr.

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowsze modele. Poznań, Kwiatowa 12. 20820g

Sprzedam Jawę 175, stan dobry. Stęszew, ul. Grobla 2. 20615g

Cebulki tulipanów również drobne na wagę, bardzo ładne hybrydy po cenach niższych o 30 proc. dostarczam. Zgłoszenia: telefon Poznań 528-96 lub Czerwonak k. Poznań, ul. Gdynia 47, Radomski. 20650g

Sprzedam motor 12-350. Czapor, ul. Poznańska 13, pow. Poznań. 20654g

Sprzedam krosna. Telefon 66-02-04. 20685g

Sprzedam balans 4,5 t naciśku. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20717g.

Mało używany ciągnik — Dzik 2 z przyczepą i narzędziami sprzedam, 30.000. Szamarskiego 56 m. 9. 20724g

Sprzedam sypialnię w dobrym stanie. Poznań, Andrzejska, ul. Staroleccka 39 m. 2. 20743g

Dobry, krótki fortepian (skrzydło) sprzedam, 2.000 zł. Maślowski — Poznań, Strzelecka 39 m. 14. 20749g

Sprzedam wirówkę do mleka nową. Piłkowsko, ul. Agrestowa 4. 20764g

Sprzedam ciągnik ogrodowy Dzik z przyczepą i zestawem narzędzi rolniczych. Baranowo, pow. Poznań, ul. Rolna 12. 20768g

Samochody

Sprzedam Skodę 1102. Poznań, ul. Opalenicka 55. Od godz. 15. 21549g

Sprzedam samochód Wolgę — gaz, nowy. Zgłoszenia parking samochodowy Poznań przy Dworcu Zachodnim, dnia 13. 8. br. w niedzielę od godziny 10—17. 21671g

Nowego Flata z PeKaO — sprzedam. Poznań, Solna 1 m. 2. 21747g

Sprzedam Jawę 500, OHC przyczepkę motocyklową, silnik Herley 1100, dolny most przednich teleskopów MZBK-350, łańcuch 5/8 oraz NSU-250 Max. Wrzesnia, Gnieźnieńska 33 m. 17, po godz. 15. 619ppr.

Lokale

Mam prawo pierwokupu — poszukuję działki pod budowę domu jednorodzinnego, najchętniej około 1 ha. Jeżyce — Sołacz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21444g.

Dwa pokoje z kuchnią, komfortowe, nowe budownictwo w śródmieściu zamienię na trzypokojowe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20435g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11. 8. 1972 r. zmarł nasz długoletni i zasłużony pracownik

ADAM ZACHMOC

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Rada Zakładowa — Dyrekcja — POP PZPR Państwowego Sanatorium Przewodniczącego w Kowanówku k. Obornik 1165-W2

† Dnia 10 sierpnia 1972 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, nasz najdroższy ojciec i dziadek, przeżywszy lat 84

JAN KORTUS

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 9 na cmentarzu na Junikowie.

Pograżeni w smutku

córka z mężem, syn z żoną i wnuki

Poznań, Libelta 26. 21804g

KUPIJEMY TANIEJ!

OBNIŻKA CEN od 40 do 60 proc.

na niektóre artykuły odzieżowe — tekstylne — galanterijne — sezonu letniego.

KONFEKCJA:

- płaszcze damskie, dziewczęce, dziecięce i chłopięce,
- wiatrówki męskie, dziewczęce i chłopięce,
- suknie i komplety plaż. damskie, dziewczęce i dziecięce,
- garsonki damskie,
- bluzki dziewczęce,
- koszule męskie i chłopięce z krótkim rękawem.

TKANINY:

- wełniane sukienkowe — 50—100 proc.

GALANTERIA:

- kapelusze damskie,
- kołnierzyki.

SPRZEDAŻ PROWADZA SKLEPY:

MHD	nr 124	— ul. Szkolna 5	— odzież młodzieżowa
	nr 103	— ul. 27 Grudnia 4	— odzież młodzieżowa
	nr 21	— pl. Wolności 4	— odzież dziecięca
	nr 63	— ul. Kraszewskiego 11	— odzież damska i męska
	nr 64	— ul. Dzierżyńskiego 144	— odzież damska i męska
	nr 106	— ul. Wielka 19	— odzież damska i męska
	nr 62	— ul. Dąbrowskiego 50	— odzież damska i męska
	nr 65	— ul. Dzierżyńskiego 13	— odzież damska
	nr 16	— ul. Głogowska 58	— włókno
	nr 19	— ul. Głogowska 64a	— włókno
PSS	nr 323	— ul. Wrocławską 16	— odzież damska
	nr 304	— ul. Głogowska 19	— odzież damska
	nr 334	— ul. Dzierżyńskiego 107	— odzież młodzieżowa
	nr 355	— ul. Czerwonej Armii 29	— galanteria
	nr 350	— ul. Czerwonej Armii 14	— włókno

Udanych zakupów życzy

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo

Tekstylna-Odzieżowa w Poznaniu

6633-M1



Wysoką wygraną lub samochód „Warszawa” w jutrzejszym losowaniu

zapewnia Ci

„KOZIOŁKI”

6776-K1

Przetargi

Inspektorat Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Piękary 17, ogłasza PRZETARG na dokonanie rozbiórki dwóch szklarni znajdujących się na terenie Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii przy ul. Grunwaldzkiej 248/250.

Termin wykonania robót 31. XII. 1972 r. Informacji w sprawie rozbiórki udziela Inspektorat Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Piękary 17, pokój nr 411.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisje otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Inspektoratu w 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Inspektorat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 6205-K1

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Państwowego Technikum Rolniczego w Grzybnie, p-ta Pecna, pow. Srem, st. kol. Ilowice, zatrudni z dniem 1 września br.

— NAUCZYCIELA WF,

— WYCHOWAWCĘ INTERNATU. 1126-K2

Mieszkanie rodzinne zapewniamy.

Państwowa Operetka Poznańska, ul. Niezłomnych

przyjmie

— KANDYDATÓW do chóru oraz na kurs przygotowawczy do baletu. 6713-K1

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu — zatrudni zaraz:

— SLUSARZA ze znajomością konserwacji instalacji wodno-kan.,

— TECHNIKA z uprawnieniami lub INŻYNIERA do nadzoru grupy remontowej w zakresie konserwacji instalacji wodno-kan., c. o. oraz wentylacji,

— PALACZY na sezon ogrzewczy.

Szczegółowe informacje udziela Wydział Budżetowo-Gospodarczy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, al. Stalingradzka nr 16/18 (gmach B), telefon 597-16 lub 91-64-10. 6537-M2

Spółdzielnia Pracy Urzędów Sanitarnych i Pieców Przemysłowych w Poznaniu, ul. Pułaskiego 23 zatrudni natychmiast na warunkach do omówienia:

— MURARZY szamotowych

— MONTERÓW instalacji centralnego ogrzewania

— MONTERÓW instalacji wodno-kanal.

— MONTERÓW instalacji gazowych

— IZOLERÓW

— PRACOWNIKÓW na przyuczenie w zawodzie: murarza — dekarza oraz uczniów w podanych wyżej zawodach.

Wynagrodzenie akordowe wg układu zbiorowego w budownictwie.

Pracownikom dojeżdżającym Spółdzielnia gwarantuje dopłaty do biletów kolejowych.

Zgłoszenia kierować pod wyżej podany adres lub telefonicznie pod nr 595-21. 6718-K1

Biuro Projektów Kolejowych w Poznaniu, zatrudni:

— INŻYNIERA budownictwa na stanowisko st. asystenta w zespole konstrukcji budowlanych,

— TECHNIKA instalacji sanitarnych na stanowisko asystenta projektanta lub pomocy technicznej,

— TECHNIKA budownictwa ogólnego na stanowisko asystenta projektanta w zespole architektury

— TECHNIKA budowlanego na stanowisko asystenta kalkulatora w zespole kosztorysowania.

Zgłoszenia kandydatów — ul. Chudoby 10 pok 301. 6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

6030-K1

TEATR

OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.), g. 18, 20.15 „Spacer w wiosennym deszczu” (USA 16 l.).

KDF PALACOWE — g. 10 „Szalony koń” (USA 11 l.), g. 15, 17.30, 20 „Ostia” (włos. 18 l.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.15 „Przez pustynię” (meks.-amer. 16 l.), g. 19.30 „Tora! Tora! Tora!” (amer.-jap. 14 l.), g. 22.30 „Siedziwo w sprawie obywatela poza wszelkim podejrzeniem” (włos. 18 l.).

BAŁTYK — g. 14, 16 „150 na godzinę” (pol. 11 l.), g. 18, 20.15 „Po kusa” (włos. 18 l.), g. 22.15 „Księżniczka Czardasza” (weg.).

CZTERNASTKA — g. 15, 17.30, 20 „Dzieciństwo, powołanie i pierwsze przeżycia Giacomo Casanowy” (włos. 16 l.).

GONG — g. 14, 17, 20 „Zmierzech bogów” (włos. 18 l.).

GRUNWALD — g. 17 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.), g. 19.30 „Brylanty pani Zuzi” (pol. 16 l.).

GWIAZDA — g. 16, 18, 20 „Zabijcie czarną owcę” (pol. 16 l.).

MALTA — g. 17 „Unkas ostatni Mohikanin” (rum. 11 l.), g. 19 „Czyż nie dobija się koni” (USA 16 l.).

MINIATURKA — g. 15.30 „Przygody Tomka Sawyer’a” (rum. 11 l.), g. 17.30 „Śmierć Indianina” (rum. 11 l.), g. 19.30 „Brylanty pani Zuzi” (pol. 16 l.).

OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 „Jeśli dziś wtorek to jesteśmy w Belgii” (ang. 14 l.).

OLIMPIA Kino Letnie (w łasku gołęcińskim) — g. 20 „Dziwica dla księcia” (włos. 18 l.).

OSIEDLE — g. 16, 18.30 „Ci wspólni młodzieńcy na swych szalonych gruchotach” (ang. 11 l.).

PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Wyzwolenie” cz. III (radz. 14 l.).

RIALTO — g. 16, 18, 20 „Człowiek orkiestra” (franc.-włos. 14 l.).

RUSZAŁKA (Swarzędz) — g. 15 „Pozwólcie im żyć” (franc. 11 l.), g. 17, 19.30 „Jedna z tych rzeczy” (duń. 18 l.).

SCALA — g. 16 „Kłopotliwy gość” (pol. 11 l.), g. 18, 20 „Beniamin czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” (franc. 18 l.).

WARTA — g. 15.30, 18, 20.15 „Różowa pantera” (ang. 16 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45 „Ucieczka King Konga” (jap. 11 l.), g. 16.45, 18.45 „Jankes” (szwedz. 18 l.).

WILDA — g. 10, 12.30 „Wódz Seminolów” (NRD 14 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Wielka nadzieja białych” (USA 18 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Zaraza” (pol. 16 l.).

DYŻURY

SZPITALA: interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44; dla pow. zafania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109; Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22; Słowiańska, Starolecka 78 (dyżury nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba). Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.30 Koncert życzeń: 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Wakacje z muzyką; 10.05 „Dysk olimpijski” — odc. 10 książki J. Parandowskiego; 10.25 Kompozytor tygodnia — L. van Beethoven; 10.50 Alergie (2) — rozmowa z dr. W. Drożdżem; 11 Wakacje z muzyką; 12.25 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 13 Melodie prosto spod igły; 13.20 Na rosyjską nutę; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Czy znasz te książki?; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 Radioteatru na szlaku letniej przyrody; 16.05 „Czas i ludzie” — aud. o problemach ZBoWiD-u; 16.20 600 sekund piosenek żołnierskich; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupię, nie kupię — posłuchać warto; 19.30 Wędrowniki muzyczne po kraju; 20.30 Miniatury rozrywkowe; 21 Program z dwunastką nr 139; 22.05 Wydanie dźwię. miesięcznika „Jazzy”; 22.30 W 80 minut dookoła świata; 0.10 Program nocny z Biuletynu.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.05 Muzyka; 8.35 Nasze spotkania; 9 Muzyczny weekend; 9.35 Rep. Red. Społ.; „Ludzie dobrej roboty”; 9.55 Łódzki kolowrotek muzyczny; 10.25 Teatr PR; „O różę, o słowiko” i „Cma” — dwa słuch. wg opow. A. Kowalskiego; 11.13 Koncert chopinowski; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Mel. lud. narodów ZSRR; 13.40 „Pan życia i śmierci” — fragm. opow. C. Zuckmayera; 14.05 Mistrzowie wiedeńskiego walcu; 14.30 Antykwiariat z kuranem; 14.45 Przeboje francuskiego ekranu; 15 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 15.25 Arie i sceny z oper polskich; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.25 Grajaca szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 Fel. lit. F. Fornalczyka; 18.20 „Widnokrąg”; 19.15 Krajobrazy historyczne; 19.31 „Matyslakowie”; 20.01 Recital tygodnia — Ruziewicz Gerlin — klawesyn; 20.30 Samo życie nr 153; 20.40 Sprawozd. z Międzynarodowego spotkania w hokeju na trawie Polska — Pakistan; 21.20 „Dla każdego coś we-

Investycje — i co dalej?

Pielęgniarki zatrudni zaraz...

W lutym br. w Szpitalu Miejskim im. Strusia pracowali 254 pielęgniarki. W maju było ich już tylko 239, w lipcu liczba ta zmniejszyła się o dalsze 4, przy czym 14 złożyło wypowiedzenie.

Po prostu praca, przy ciągłym powiększającym się niedoborze średniej kadry medycznej jest podwójnie ciężka i naturalnym odruchem obronnym staje się ucieczka z zawodu. W szpitalu tym przy łóżkach chorych brakuje obecnie około 80 pielęgniarek. A nie jest on wyjątkiem.

Jest to zjawisko ogólnoswiatowe, ale stwierdzenie tego faktu, bynajmniej nie rozwiąże kłopotów poznańskiej służby zdrowia. Obecnie Poznań potrzebuje 105 pielęgniarek, nie licząc Akademii Medycznej, w której ich

brak też jest znaczny — otwarty wiosną br. Instytut Pediatryi do dziś nie podjął pełnej pracy właśnie ze względu na brak pielęgniarek, a jesienią ma ruszyć (wreszcie!) szpital przy Lutyckiej...

Poznań może zapewnić mieszkańia dla około 50 pielęgniarek spoza terenu miasta, liczenie jednak na „import” okazało się zubożnym życzeniem. Województwa: białostockie, kieleckie, gdańskie, szczecińskie, wrocławskie, w których dokonano rekonesansu, licząc tam — jak w latach poprzednich — na pewną nadwyżkę średniego personelu medycznego na ich terenach, same szukają pielęgniarek. Inwestycje w służbie zdrowia rozszerzają się w całym kraju. Objęcie bezpłatną opieką mieszkańców wsi i zapewnienie w związku z tym lepszych warunków płatni- cych ludziami białej służby, zatrudnionym w wiejskich ośrodkach zdrowia (specjalne dodatki), spowodowało wszędzie wzrost zapotrzebowania na pielęgniarki i ich jednoczesną ucieczkę z miejskich szpitali na wies.

Jedynym wyjściem staje się więc kształcenie nowych kadr.

W 1973 r. Poznań będzie potrzebował 350—400 pielęgniarek, podczas gdy istniejące szkoły dostarczą zaledwie 215 absolwentek tego zawodu. W roku 1974 zapotrzebowanie wyniesie 370—400 osób, wobec liczby 230 absolwentek.

Konieczna jest więc dwuletnia szkoła pomaturalna, kształcąca pielęgniarki dla potrzeb miasta. By ją jednak uruchomić, potrzebny jest odpowiedniej wielkości gmach. Oferowanie na potrzeby szkolnictwa medycznego 2 izb lekcyjnych w budynkach szkoły podstawowej przy ul. Garncarskiej, problemu nie rozwiąże. Tym bardziej, że pomieszczenia te wymagałyby poważnych prac adaptacyjnych, by w pełni stały się dla potrzeb tegoż szkolnictwa funkcjonalne.

Akademia Medyczna postanowiła zorganizować klasę pielęgniarstwa dla tych spośród tegorocznych kandydatów na studia medyczne, którzy z różnych względów na nie się nie dostali. Aktualna liczba zgłoszeń do tej klasy: 27 osób. Klasa należeć będzie do Medycznego Studium Zawodowego nr 1, podlegającego Wydziałowi Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania, Akademia Medyczna zobowiązała się dostarczyć kadry i lokum.

To jedna strona sprawy. Druga — to mieszkania dla przyszłych pielęgniarek. Zaplanowany jest duży internat przy ulicy Lutyckiej. Niepokój budzi fakt, że Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 wykona w tym

roku prace tylko za 3 mln zł. Czy w takim układzie dom ten stanie na czas? Opóźnienie jest tu niedopuszczalne, możemy się bowiem znaleźć w sytuacji, że długo odzyskany szpital przy Lutyckiej będzie świecił pustkami z braku... pielęgniarek.

(bw)

Roboty ziemne przy ul. Warszawskiej

Przebudowa ul. Warszawskiej (do ul. Bałtyckiej) obejmie poszerzenie tej wyjazdowej arterii, a w związku z tym, także przedłużenie linii tramwajowej (za ul. Pustą), wybudowanie dwóch wiaduktów i przejścia tunelowego w okolicy obecnego dworca w Antoninku; ma to być zakończone do maja 1974 r. Roboty ziemne rozpoczęto niedawno, a koncentracja wszystkich prac nastąpi w przyszłym roku.

Inwestorem, a zarazem koordynatorem modernizacji ul. Warszawskiej, która otrzyma dwie jezdnie, jest Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni, a jednym z wykonawców — Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. (a)

Nie wszystkie prace — w terminie

Otrzymaliśmy ostatnio list od czytelnika, krytykujący przebieg prac na Kaponierze, szczególnie na odcinku ul. Zwierzynieckiej. Autor pisze: „Zaledwie przed 2 miesiącami urządzono jezdnię i chodnik, a dzisiaj rano (4 bm.) już to wszystko niszczone... ul. Zwierzyniecka od maja jest rozkopana i nic się tam nie dzieje”...

Na ten sam temat otrzymaliśmy więcej sygnałów od czytelników.

Z wyjaśnień kierownictwa budowy wynika, że chodnik na ul. Zwierzynieckiej ułożony jest na stałe po raz

Na zdjęciu: fragment prac na ul. Zwierzynieckiej. Powoli ułożą się przesyłki jej kształt.

Fot. — H. Kamza



TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 10 — „Miquette i jej matka” — fab. film francuski; 16.25 — „Z koszar i poligonów” — program z Wrocławia odbiera Poznań; 16.45 — „Dziennik”; 16.55 — Nie tylko dla pań; 17.15 — „Z kamery wśród zwierząt” — (kolor); 17.45 — „Tade” — film prod. Tele-Aru; 18.05 — Droga mi współczesności; 18.40 — „Pegaz” — magazyn kulturalny pod red. M. Wierzyńskiego; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor — (kolor); 20.15 — „Miquette i jej matka” — fab. film francuski; 21.55 — Dziennik i wiadomości sportowe; 22.20 — „W sobotni wieczór” — cz. II — włoski program rozrywkowy.

PROGRAM II: 18.10 — Studio przebojów — odc. 7 — Interwju z program rozrywkowy prod. NRD; 18.45 — Przez Antypody — odc. VI (Kamera, ludzie, zdarzenia); 19.20 — Dobranoc — (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.15 — „Hagith” — opera Karola Szymanowskiego; 21 — 24 godziny (kolor); 21.10 — Sztuka — magazyn artystyczny — (kolor); 21.45 — „Nos” — film TVP — (kolor); 22.10 — Programu II proponuje.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.15 — TV Kurs Rolniczy — Łato 72; 8.50 — Przypominamy radzimy; 9 — „Cafe Rose” — film TVP z serii „Stawka większa niż życie”; 10.10 — „W cztery światła stron”; odc. XIX — Melanżia III rep. film. S. Szwarc-Bronkowskiego; 10.35 — „Banda Asa Kier” — fab. film radziecki; 11.50 — „Szansa” — rep. filmowy; 12.10 — Laureaci VI Festiwalu Zespołów Artystycznych Wojska Polskiego Poleryn-Zdrój 72; 12.50 — Dziennik; 12.05 — Przemian; 13.35 — Dla dzieci: J. Wilkowski — „Tabliczka przebie-

„Pawie oko” w oknach sklepów

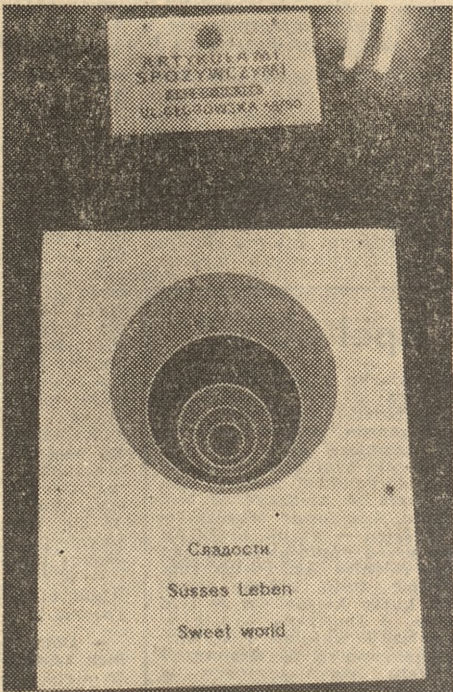


nych i placówek handlowych, Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych i mie-

Chcąc pomóc turystom, głównie zagranicznym w poruszaniu się po naszym mieście w taki sposób, aby łatwo mogli trafić do lokali gastronomicznych i placówek handlowych, Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych i mie-

Na zdjęciu: plan pawiego „oka” w oknie sklepu MHD przy ul. Głogowskiej.

Fot. — H. Kamza



„Pawie oko” to stylizowany, wielokolorowy znak rozpoznawczy, z którym przybywający do grodu Przemysława stykać się będą u wrót miasta, wjeżdżając doń jedną z kilku głównych tras. Tam, a także przy dworcach kolejowych i autobusowych, zetkną się z wielkimi planszami, których głównym elementem będzie właśnie „pawie oko”. Plansze te w czterech językach uprzedzą przybyszów o tym, co oznacza wspomniany symbol i poinformują, że właśnie ten znak będzie ich najlepszym doradcą i przewodnikiem, gdy będą chcieli coś kupić lub zjeść.

„Pawie oko” pojawiło się już w oknach pierwszych poznańskich placówek handlowych. Przypominamy, że tym symbolem zostanie oznaczonych 36 witryn odpowiednio przygotowanych lokali gastronomicznych w centrum i na peryferiach, 4 sklepy włókiennicze, 16 — z upominkami, 7 cukierniczych i 4 drogerie. W tych dniach ujrzy światło dzienne prospect z planem miasta, ulotka reklamująca nocne lokale oraz obcojęzyczne jadalnie. Wszystko ze znakiem „pawiego oka”.

Akcja, o której piszemy, jest jedną z form przygotowania miasta do I Kongresu Reklamy Socjalistycznej, zapowiadanej w Poznaniu na 14—17 września br. (ad)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

● Od trzech miesięcy głośnik w mieszkaniu pana B. Gargowicza z ul. Obornickiej 117 milczy. Mimo jego ciągłych monitów do tej pory nikt się tym nie zainteresował, a za głuchy aparat abonament płacić trzeba.

● Pani Cz. S. pisze o niewłaściwym wykonaniu zlecenia przez Punkt Usługowy nr 10 Spółdzielni „Włókniarz” przy ul. S. Engla. Klientka zapłaciła za 850 gr wełny na sukienkę, a wykonano ją z 500 gr. Rezultat — za krótkie rękawy i za wata. Kto ponosi odpowiedzialność?

● Jedynym punktem sprzedaży, w którym można kupić lożysko kulkowe jest Biuro Zbytu przy ul. Wrzesińskiej. I ten jeden punkt wystarczyłby zupełnie, gdyby godziny otwarcia przedłużono co najmniej do 16.30. Zamykanie bowiem go o godz. 14.30, a w soboty o godz. 12.30 uniemożliwia zakupy osobom pracującym.

● Dlaczego i w czym interesie w sklepie piekarniczym nr 208 przy ul. Wrocławskiej 12 zmieniono godziny otwarcia sklepu z 6 na 7.

...i odpowiedzi

▲ Dyrekcja Poznańskiego Spółdzielni Spożywców „Społem” wydała polecenie kierownictwu sklepu nr 135, by sprawy dotyczące do

stawy mleka do domu załatwione były zgodnie z życzeniem klientów.

▲ Urząd Telefonów Miejskich naprawił aparat telefoniczny znajdujący się w Szpitalu Państwowym Klinicznym nr 2 im. H. Święcickiego na Oddziale Neurologii.

▲ Siedliskiem szczurów na podwórzu posesji przy ul. Długiej 11 sa stare okna, deski podłogowe z rozbitymi oraz rozrzucone śmieci z remontowanych mieszkań i piwnic. Materiał ten winna usunąć administracja domu — pisze Miejskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego.

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)

(br)